

Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)

Wprowadzenie

Dekada lat siedemdziesiątych stała pod znakiem systematycznie zwiększającej się roli Kościoła katolickiego w Polsce „ludowej”. Wynikało to zasadniczo z dwóch powodów: skuteczności polityki prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz stopniowo słabnącej pozycji PZPR i utraty zaufania społecznego do władz PRL. Niewątpliwie niezwykle istotny wpływ na rzeczywistość polityczną epoki Edwarda Gierka miały wydarzenia Czerwca 1976, które były jednoznacznym wypowiedzeniem się społeczeństwa przeciwko ekipie rządzącej. Bunt robotników spowodował wycofanie się władz z zapowiedzianej podwyżki, ale przede wszystkim przyczynił się w bezpośredni sposób do powstania jawnych organizacji opozycyjnych, takich jak Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski, Konfederacja Polski Niepodległej, które w otwarty sposób kontestowały rzeczywistość Polski „ludowej”, domagając się zmian politycznych. Kościół katolicki przestawał w tej sytuacji być jedyną opozycją wobec władz komunistycznych, którą to funkcję pełnił właściwie od końca lat czterdziestych, gdy zniszczono oddziały podziemia niepodległościowego.

W swojej analizie omówię stosunek Rady Głównej Episkopatu Polski, czyli kierowniczego gremium Kościoła, do organizacji nazywanych w literaturze przedmiotu opozycją przedsierpniową. Rada Główna została powołana do życia podczas posiedzenia Episkopatu na Jasnej Górze 3–4 października 1945 r. Miała ona samodzielnie podejmować decyzje najważniejsze dla polskiego Kościoła, szczególnie w sferze relacji z władzami komunistycznymi. W jej skład wchodził najważniejsi polscy biskupi, przede wszystkim metropolici. Pracami Rady kierował prymas Polski. Jej wytyczne obowiązywały biskupów i duchowieństwo. Rada zbierała się na regularnych posiedzeniach, zwykle w przededniu konferencji plenarnych episkopatu Polski, lub – w sytuacjach tego wymagających – na posiedzeniach nadzwyczajnych. Często wydawano z jej obrad komunikaty dla wiernych i duchowieństwa, w których precyzowano stanowisko Kościoła wobec aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych. W okresie omawianym w tym tekście w skład Rady wchodził: prymas Wyszyński – jako przewodniczący, kard. Karol Wojtyła – jako wiceprzewodniczący (potem zastąpił go abp Franciszek Macharski), abp Jerzy Stroba, abp Henryk Gulbinowicz, bp Bronisław Dąbrowski, bp Ignacy Tokarczuk, bp Bolesław Pylak, bp Lech Kaczmarek¹.

¹ Zob. szerzej: Sekretariat Prymasa Polski (dalej: SPP), 04/31–36 Rada Główna Episkopatu Polski. Zob. również: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; R. Łatka, *Polityka*

Mimo dokonania wielu analiz i przygotowania edycji źródłowych, ukazujących sytuację Kościoła w latach siedemdziesiątych² oraz dotyczących poszczególnych środowisk kontestujących system polityczny PRL³, temat stosunku kierowniczego gremium Kościoła do opozycji przedsierniowej nie był przedmiotem osobnej całościowej analizy⁴.

Poniższe studium składa się z sześciu części. W pierwszej została opisana rosnąca pozycja społeczna Kościoła w latach siedemdziesiątych oraz rola tej instytucji w czasie strajków 1976 r. Po części mającej charakter wprowadzający, ale niezbędny dla zrozumienia właściwego tematu analizy, przedstawiono stosunek prymasa Wyszyńskiego i najważniejszych polskich biskupów do ugrupowań opozycyjnych powstałych w dru-

władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989, Kraków 2016, s. 66.

² Na temat relacji państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych zob. szerzej: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 293–418; K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970–październik 1978)*, Warszawa 2004, s. 40–49; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 277–349; K. Maniewska, *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980)*, Warszawa 2007; R. Gryz, *Polityka wyznaniowa Edwarda Gierka [w:] Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Białecki, Poznań 2010, s. 11–34; *idem*, *Między liberalizacją a dezintegracją. Stosunki państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych [w:] Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łątka, Kraków 2013, s. 73–92. Zob. również: *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Białaszko, A. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007. Por. z dokumentacją UdsW z tego okresu, A. Friszke, *PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, Warszawa 2010.

³ Należy przede wszystkim wspomnieć o: A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; *idem*, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007; *idem*, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011; R. Terlecki, *Uniwersytet Łatający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*, Kraków–Rzeszów 2000; P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000; R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR. Studium dysydemtyzmu i opozycji politycznej w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996; Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994; *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002; *Opozycja malopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003; Ł. Kamiński, *Władza wobec opozycji 1976–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 4, s. 9–32; K. Madej, *Opozycja w PRL 1956–1980. Stan badań, ibidem*, s. 227–252; *Co nam zostało z tych lat... Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, red. J. Eisler, Warszawa 2003; J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, Warszawa 2006; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007; *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008; *Rozmowy na Zawracie. Taktyka walki z opozycją demokratyczną październik 1976 – grudzień 1979*, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2008; *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009; *Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012; *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak i in., Gdańsk 2012; T. Gąsowski, „Niesłychanie pożyteczni szaleńcy”. *Przedsierniowi opozycjoniści w poszukiwaniu formuły realistycznego działania [w:] Realizm polityczny*, red. R. Łątka, „Politeja” 2013, nr 25, s. 147–158.

⁴ Nie można tym mianem określać bowiem pracy: A. Anusz, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1980*, Warszawa 2001. Przynajmniej charakter miały artykuły: A. Dudek, *Kościół i opozycja demokratyczna w Polsce (1976–1989) [w:] Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek i in., Szczecin 1998, s. 75–82; J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy [w:] Opozycja przedsierniowa...*, s. 19–31.

giej połowie lat siedemdziesiątych. Uwaga autora skoncentrowała się na stanowisku członków Rady Głównej Episkopatu Polski. Następnie, by wyeksponować podejście członków Rady do opozycji przedsierpniowej, przedstawiono stosunek episkopatu do współpracy szeregowych duchownych z opozycją. Osobny fragment analizy poświęcono omówieniu stosunku biskupów do ryzyka „upolitycznienia” duszpasterstw akademickich. Jest to istotne, ponieważ genyzy niektórych organizacji opozycyjnych należy upatrywać w aktywności poszczególnych DA⁵. W kolejnej części tekstu przedstawiono podejście członków Rady do roli opozycji w czasie pierwszej pielgrzymki papieskiej. W ostatniej części analizy nakreślono, w jaki sposób najważniejsi hierarchowie Kościoła odbierali rolę opozycji przedsierpniowej w czasie legalnego istnienia Solidarności, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska dawnego KOR, które wzbudzało wśród członków Rady Głównej Episkopatu najwięcej emocji.

Kościół w rzeczywistości politycznej lat siedemdziesiątych i wydarzeń Czerwca 1976

Na początku lat siedemdziesiątych pozycja społeczna Kościoła była silna. Wynikało to m.in. z sukcesu programu Wielkiej Nowenny⁶ oraz roli, jaką biskupi i duchowieństwo odegrali w czasie wydarzeń 1968 r. i 1970 r.⁷ Ekipa Edwarda Gierka na początku swoich rządów była zmuszona do kilku istotnych ustępstw wobec Kościoła, które wyraźnie wzmocniły jego pozycję społeczną⁸. Jak zauważył z właściwą sobie przenikliwością Stefan Kisielewski, „Każdy nowy pierwszy sekretarz, czyli dyrektor partii, niepewny jeszcze swej popularności, stara się na razie przypodobać Kościołowi i skorzystać z jego zakorzenienia w opinii i w życiu narodu, aby wkraść się w łaski ogółu i przedstawić, jako wybawca od błędów i niepoprawności okresu poprzedniego. Tą samą drogą poszli Gierek i premier Jaroszewicz, deklarując swą wspańiałością wobec Kościoła”⁹. Wśród wspomnianych ustępstw należy wymienić uregulowanie kształtu diecezji i własności użytkowanych nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Kościół otrzymał

⁵ Na ten temat zob. szerzej: „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011; R. Łatka, *Duszpasterstwo akademickie w polityce władz PRL w latach 1970–1989 na przykładzie województwa krakowskiego* [w:] *To idzie młodość! Młodzieź w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2016, s. 297–324.

⁶ Historycy nie mają większych wątpliwości, że z konfrontacji wizji Polski katolickiej i socjalistycznej, której szczytowym momentem była konfrontacja milenijna w 1966, zwycięsko wyszedł Kościół katolicki, na którego czele stał prymas Wyszyński. Na ten temat zob. szerzej: *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Millenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996; *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996; *Obchody milenijne 1966 roku w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Warszawa 1998; *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002; B. Noszczak, „Sacrum” czy „profanum”? – spór o istotę obchodów millenium polskiego (1949–1966), Warszawa 2002; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 217–250; D. Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku*, Gdańsk 2014; red. A. Dziurok. Zob. również: J. Eisler, *Stefan Wyszyński i Władysław Gomułka – dwie wizje Polski* [w:] *Pojednanie i polityka. Polsko-niemieckie inicjatywy pojednania w latach sześćdziesiątych XX wieku a polityka odprężenia*, red. F. Boll, W.J. Wysocki, K. Zimmer, Warszawa 2010, s. 129–151.

⁷ Na ten temat szerzej zob.: J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 145–156.

⁸ P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 39–41; Z. Zieliński, S. Bober, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 163.

⁹ S. Kisielewski, *Na czym polega socjalizm? Stosunki państwo–Kościół w PRL*, Poznań 1990, s. 86.

na własność ponad 4 tys. kościołów i kaplic, około 1,5 tys. budynków i kilkaset hektarów gruntów ornych¹⁰. Do innych ustępstw można zaliczyć np. uregulowanie kwestii opodatkowania duchowieństwa czy likwidację obowiązku prowadzenia podatkowych ksiąg parafialnych¹¹. Warto również nadmienić, że zmieniła się atmosfera wzajemnych kontaktów, co dawało biskupom nadzieję na kolejne pozytywne zmiany w polityce wyznaniowej władz¹². Jednakże, jak się okazało, zgodnie z przekonaniem Edwarda Gierka, że „z Kościołem należy żyć dobrze i zgodnie, ale swoją linię utrzymywać i nie zadzierać”¹³, na dalsze ustępstwa władza nie miała zamiaru się godzić.

Niezwykle istotnym problemem, który pojawił się w polityce władz PRL wobec Kościoła w połowie lat siedemdziesiątych, było powstanie zorganizowanej opozycji oraz stosunek do niej hierarchii kościelnej i biskupów. Władze były świadome „zagrożenia, jakie niesła ewentualna współpraca Kościoła i „środowisk antysocjalistycznych”¹⁴. Dyrektor Departamentu IV MSW Konrad Straszewski podkreślał w swoim opracowaniu z marca 1976 r.: „Elementy antysocjalistyczne orientują się na Kościół z racji jego programowych założeń, utrzymania instytucjonalnych, niezależnych form działania i reakcyjnej linii politycznej kierownictwa Episkopatu. One, jak również ośrodki antysocjalistyczne na Zachodzie, chciałyby uruchamiać do swoich celów politycznych bazę, potencjał kadrowy oraz posiadane przez Kościół możliwości propagowania poglądów (około 13 tys. ambon); znaleźć w nim wsparcie. Elementy antysocjalistyczne w kraju zdają sobie bowiem sprawę, że w przypadku wycofania się Kościoła rzymskokatolickiego z zaangażowań politycznie przeciwnych państwu i socjalizmowi ich pozycja i możliwości działania były poważnie osłabione”¹⁵.

W dalszej części wspomnianego opracowania Straszewski trafnie zauważył, że to Kościół jest najpoważniejszą w Polsce „ludowej” siłą opozycyjną, na którą „elementy antysocjalistyczne” liczą. Z tego też względu „działania polityczno-operacyjne Departamentu IV MSW zmierzały głównie do:

- osłabiania siły i spójności Kościoła, a tym samym obniżenia efektywności jego oddziaływania;
- obniżenia pozycji i szans podejmowania manewrów politycznych reakcyjnych sił w Kościele, kształtowania korzystnych dla Państwa [sic!] układów personalnych w kierowniczych ogniwach Kościoła rzymskokatolickiego, jego ośrodkach kształcących kadre i programujących działalność duszpasterską;

¹⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 290; R. Łatka, „Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1980–1983”, praca magisterska obroniona w 2009 w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, mps w zbiorach autora, s. 8–23 (1 rozdział pracy dotyczący stosunków państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych).

¹¹ P. Tomasiak, *Wstęp* [w:] *Plany pracy Departamentu IV...*, s. IX.

¹² R. Gryz, *Między liberalizacją a dezintegracją...*, s. 73–74; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 61–72.

¹³ *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z profesorem Romualdem Kukulowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001, s. 130.

¹⁴ M. Sobieraj, *Wstęp* [w:] *Kościół i opozycja na Lubelszczyźnie w dokumentach SB 1971–1983*, Lublin 2009, s. 18; R. Gryz, *Między liberalizacją a dezintegracją...*, s. 91–92.

¹⁵ Opracowanie dyrektora Departamentu IV MSW gen. Konrada Straszewskiego dotyczące zaangażowania resortu w zwalczanie „negatywnych” zjawisk w Kościele Rzymsko-Katolickim, 31 III 1976 [w:] *PRL wobec Kościoła...*, s. 188

- stwarzania odpowiednio skutecznych barier w celu niedopuszczania do tworzenia sojuszków między Kościołem a elementami antysocjalistycznymi oraz niedopuszczenia do wykorzystania możliwości i pozycji Kościoła przez elementy antysocjalistyczne.

W myśl założeń planu perspektywicznego skoncentrowano się na: opanowaniu ogniw i kadr kościelnych sterujących linią polityczną Kościoła; ośrodków kształcących kadrę kościelną i wypracowujących podbudowę teoretyczną do działalności Kościoła; neutralizowaniu szkodliwej politycznie działalności reakcyjnej części hierarchii i duchowieństwa; zmniejszeniu ekspansywności ich działań i obniżeniu ich autorytetu politycznego. Reagowano przede wszystkim na przejawy działalności Kościoła, mające wydzwięk niekorzystny politycznie oraz na próby wywoływania zakłóceń porządku publicznego i uprawiania samowoli przez duchowieństwo¹⁶.

Rola Kościoła, podobnie jak w czasie poprzednich kryzysów ustrojowych, była kluczowa również w 1976 r.¹⁷ Episkopat kilkakrotnie interweniował w obronie robotników represjonowanych po zakończeniu strajku. Przejawem tego było m.in. pismo episkopatu Polski z 16 lipca do premiera Jaroszewicza z postulatem zaprzestania represji¹⁸ oraz list prymasa Wyszyńskiego do Edwarda Gierka z 19 lipca, w którym kardynał zdecydowanie krytykował politykę ekonomiczną i społeczną władz PRL¹⁹. Interwencje te nie przyniosły jednak efektów, wobec czego episkopat Polski ponowił swój apel w oficjalnych komunikatach z września i listopada 1976 r.²⁰ Jak pisali biskupi w pierwszym z nich, „Uczestniczącym w tych protestach robotnikom trzeba by przywrócić odebrane prawa, pozycję społeczną i zawodową. Wyrządzone krzywdy odpowiednio wynagrodzić, a wobec skazanych zastosować amnestię”²¹. Naciski Kościoła, oprócz innych czynników, ostatecznie przyniosły skutek, gdyż władze w 1977 r. ogłosiły amnestię i zwolniły skazanych za udział w protestach. Jak potwierdzał Stanisław Kania, doszło do tego właśnie w wyniku interwencji prymasa Wyszyńskiego²².

Kardynał Karol Wojtyła kwestię wydarzeń Czerwca 1976 widział w szerokiej perspektywie poważnego kryzysu społecznego. W czasie listopadowego posiedzenia Rady Głównej Episkopatu stwierdził: „należy integrację w sprzecznie przetworzyć na integrację pozytywną społeczeństwa. Musimy obronić społeczeństwo przed ubezwłasnowolnieniem. Należy działać na rzecz podmiotowości społeczeństwa. Władze polityczne chcą zlokalizować kryzys do ekonomii i nie chcą dostrzec kryzysu społecznego, chociaż w żadnym innym okresie nie powstało tyle inicjatyw”²³. Jego zdanie podzielali pozo-

¹⁶ *Ibidem*, s. 193–194.

¹⁷ J. Eisler, „Polskie miesiące”..., s. 157–160. Por. P. Sasanka, *Czerwiec 1976...*

¹⁸ List Konferencji Episkopatu Polski do Piotra Jaroszewicza, prezesa rady ministrów z 16 lipca 1976 r. [w:] P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1976*, Białą Podlaska–Warszawa 2010, s. 108–111.

¹⁹ E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 623.

²⁰ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1976...*, s. 116–118.

²¹ Komunikat 154 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10 IX 1976, Jasna Góra [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006, s. 177. Zob. również: *Po czerwcu'76. Pouczenia dla Gierka*, „Rzeczpospolita”, 29–30 IV 1996; J.J. Lipski, *KOR...*, s. 137.

²² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 336–337; P. Sasanka, *Czerwiec 1976...*, s. 393–395.

²³ SPP, 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 16 XI 1976 r., k. 89.

stali biskupi, a przede wszystkim prymas Wyszyński²⁴. Wydarzenia Czerwca 1976 oraz postawa wobec nich biskupów i duchowieństwa spowodowały, że „to właśnie przecinanie więzów »środowisk dysydenckich« z Kościołem instytucjonalnym stało się jednym z najważniejszych celów działania pionu IV, realizowanym wspólnie z pionem III»²⁵.

Prymas Wyszyński i Rada Główna Episkopatu wobec organizacji opozycyjnych w latach 1976–1980

Zdecydowanie najważniejszym czynnikiem kształtującym stosunek Kościoła do przedsierniowej opozycji były poglądy na tę kwestię kardynała Wyszyńskiego, który właściwie niepodzielnie rządził polskim Kościołem po 1956 r. (aż do swojej śmierci w 1981 r.)²⁶. Postawę prymasa Polski możemy odtworzyć na podstawie różnych jego wypowiedzi, szczególnie tych wygłaszanych w czasie posiedzeń Rady Głównej Episkopatu²⁷, oraz dzięki raportom antykościelnych struktur aparatu państwowego PRL²⁸.

Według prymasa Wyszyńskiego, w latach siedemdziesiątych misją Kościoła w Polsce była obrona polskiej racji stanu. Mówił o tym wyraźnie w kazaniu wygłoszonym w Krakowie 11 maja 1975 r.: „Kościół, dzieci Boże, w naszej Ojczyźnie staje za wzorem swoich najwyższych pasterzy w obronie człowieka przed nadużyciami ze strony władzy. I dlatego też i w Polsce Kościół staje w obronie – że się tak wyrażę – narodowej racji stanu, co oznacza coś więcej aniżeli polityczna racja stanu, bo polityczna racja stanu zmienia swoje wymiary, natomiast naród trwa, ma swoją kulturę religijną, narodową, swój obyczaj narodowy i stoi na straży tych wartości, które od razu nie powstają, ale też i zniszczyć się od razu nie dadzą”²⁹. 26 kwietnia 1976 r., na posiedzeniu Rady Głównej Episkopatu, prymas sprecyzował swój pogląd na stosunek Kościoła do polityki, odnosząc się do kwestii związanych z różnicą zdań poszczególnych środowisk na temat zmian w konstytucji i sporów wśród katolików świeckich: „nasze działanie musi być przemyślane, dojrzałe i spokojne. Nie możemy *ad pari* ustawiać się z taką czy inną instytucją świecką, czy ośrodkiem politycznym. Inaczej mogą to czynić świeccy, a inaczej biskupi. Nie możemy ulegać naciskom ludzi skłóconych i dążących do wykazania swoich racji”³⁰. Tej generalnej linii prymas trzymał się w relacjach z organizacjami opozycyjnymi, powstałymi po 1976 r.³¹ Analogiczną opinię wyraził zresztą podczas posiedzenia

²⁴ *Ibidem*, k. 89–90; R. Łatka, *Czy prymasa Wyszyńskiego możemy określać mianem realisty politycznego?* [w:] *Realizm polityczny*, red. R. Łatka, „Politeja” 2013, nr 25, s. 207.

²⁵ F. Musiał, „Zakres pracy... bez zmian”. *Wydział IV SB w Krakowie w latach 1975–1978* [w:] *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, red. F. Musiał, Kraków 2010, s. 288–289.

²⁶ R. Łatka, *Czy prymasa Wyszyńskiego...*, s. 201–212; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.

²⁷ SPP, 04/31–36, Rada Główna Episkopatu Polski.

²⁸ Szerzej zob.: *Plany pracy Departamentu IV...*; A. Friszke, *PRL wobec Kościoła...*; *Niezłomni. W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 611–651.

²⁹ Cyt. za: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 378.

³⁰ SPP, 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 IV 1976 r., k. 43.

³¹ Zob. szerzej: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 378–400; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 336–340; R. Łatka, *Czy prymasa Wyszyńskiego...*, s. 207; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 624–639.

Rady Głównej 7 marca 1978 r., gdy omawiano sytuację społeczno-polityczną w obliczu stale pogarszającej się kondycji ekonomicznej państwa. Jak wynika z protokołu, w czasie obrad „Stwierdzono, że są silne naciski na Kościół z różnych stron i próba wciągnięcia go w swoje rozgrywki. Jest duże uaktywnienie niektórych grup katolików świeckich niezrzeszonych. Podobnie Polskie Porozumienie Niepodległościowe zajmuje się Kościołem. Nie możemy pozwolić się wciągnąć w ich aktywizację polityczną, ale z drugiej strony nie możemy ich zwalczać – Kościołowi i Narodowi one nie szkodzą, byleby tylko działały umiarkowanie, by nie przekroczyły limitu bezpieczeństwa. [...] Musimy bronić Kościół, ale też musimy się bronić, by Naród nie stanął w sytuacji trudnej. Co zyskamy, gdyby odszedł Gierek³²? Nieustannie stajemy wobec tylu niewiadomych³³. Linię postępowania Kościoła wobec organizacji opozycyjnych w latach 1976–1980 najlepiej podsumowują słowa z posiedzenia Rady Głównej 26 lutego 1980 r., w których kard. Wyszyński podkreślił, że „należy ich otoczyć jakąś opieką, nie angażując się w ich kontestację³⁴. Ponadto prymas stale nadmieniał, że wobec zachodzących w kraju wydarzeń „trzeba zachować dużo spokoju, żeby nie podsycać napięć³⁵”.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, prymas widział kwestię opozycji lat 1976–1980 w szerokiej perspektywie. Uwzględnił przede wszystkim interes ogółu społeczeństwa, patrząc przez pryzmat takich, a nie innych realiów geopolitycznych oraz, co warto wyraźnie podkreślić, nie traktując tego zagadnienia jako szczególnie istotnego³⁶. Jak trafnie zauważył Andrzej Czuma, współzałożyciel ROPCiO, „Kardynał nie pokładał nadziei w tym, że grupy opozycyjne przyjmą jakąś stałą i rozwijającą się formę. Patrzył na nie z zadowoleniem, ale jednocześnie sceptycznie. Radził katolikom trzymać się Kościoła, wspierać go, a nie wchodzić w działalność tych grup. Wiem, bo nieraz o tym rozmawiałem z prymasem³⁷. Podsumowując dyskusję toczoną na posiedzeniu Rady

Warto w tym miejscu dodać, że prymas miał świadomość, iż władze chciały wykorzystywać Kościół do tonowania nastrojów społecznych. Świadczy o tym fragment jego dzienników *Pro Memoria* z 1977 r., w których kard. Wyszyński podkreśla: „Dobre stosunki z Kościołem mają wpłynąć uspokajająco na społeczeństwo, a współdziałanie Kościoła z Państwem [sic!] ma przesunąć także część odpowiedzialności za napiętą sytuację w kraju na Kościół. Jest to zręczny manewr”, cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977*, Białą Podlaska–Warszawa 2010, s. 14.

³² Prymas Wyszyński jednoznacznie zadeklarował to w czasie rozmowy z Kazimierzem Kąkolem: „Jedno jest pewne [...] – niezależnie od rozwoju sytuacji – kłopotów przysparzać nie będziemy. Kościół nie podejmie żadnej akcji, w której dążyłby do podważenia ustroju, zakwestionowania potrzeb państwa, zagniewania sytuacji. [...] Rozumiemy doskonale uwarunkowania geopolityczne. Władza może być pewna, że cokolwiek by podejmowała, nie będzie ze strony Kościoła działań obniżających jej autorytet”, cyt. za: K. Kąkol, *Kardynał Stefan Wyszyński jakim go znałem*, Warszawa 1985, s. 64.

³³ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 7 III 1978 r., k. 110. Takie stanowisko prymasa potwierdzają również jego *Pro Memoria*. Przykładem może być zapis z 6 IV 1977 r. z rozmowy z Romualdem Kukułowiczem (P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 33–34).

³⁴ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 398. Prymas w *Pro Memoria* 5 III 1978 r. zapisał: „Episkopat docenia znaczenie ruchów kontest[acyjnych], gdyż nie czuje się sam w walce o prawa osoby ludzkiej; nadto ma możliwość weryfikować swoje postawy”. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1978*, Białą Podlaska–Warszawa 2010, s. 29.

³⁵ Zapis prymasa w *Pro Memoria* z 17 V 1977 r. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 62.

³⁶ J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 19–23.

³⁷ Cyt. za: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 625.

Główniej w czerwcu 1978 r. na temat tego, jakie działania Kościół powinien podjąć w sferze politycznej, prymas podkreślił, że cele episkopatu to:

„1. zachowanie konsekwentnej linii i postawy świadczącej, że Episkopat jest niezależny, że nie poddał się presji partii;

2. obrona praw ludzkich i obrona ludzi przed naciskami i udrękami, i przymusowym wcielaniem do partii, górników i hutników przed wyzyskiem”³⁸.

Ewa Czaczkowska trafnie zauważyła, że prymas zachowywał wobec opozycji „dystans i ostrożność, stając jednakże zawsze w obronie represjonowanych”³⁹, ale nie chcąc wprost angażować Kościoła w działalność o charakterze opozycyjnym⁴⁰. Kardynał Wyszyński przyjmował kontestatorów z różnych środowisk, nawet tak dalekich od wiary katolickiej jak Jacek Kuroń, gdyż chciał poznać ich poglądy⁴¹. Nie miał jednak zamiaru udzielać im oficjalnego wsparcia ani wskazówek co do sposobu działania. Kapelan prymasa, ks. Bronisław Piasecki, wspominał: „na Miodową przychodzili różni ludzie, którzy chcieli doradzać Prymasowi, jak Kościół powinien postępować. Pewnego razu pojawił się Jacek Kuroń, Prymas uważnie słuchał, ale nie zadał żadnego pytania. Po półgodzinie podziękował za uwagi. [...] Ale Prymas – powtarzam – miał taki styl. Słuchał, czasem pytał, ale głównie milczał. Potem analizował”⁴². Niewątpliwie kardynał Wyszyński z nieufnością traktował KOR, gdyż uważał, że część jego liderów nie do końca przezwyciężyła swoją marksistowską przeszłość⁴³. Ksiądz Piasecki podkreślał: „To prawda, wobec Komitetu Obrony Robotników Prymas utrzymywał pewien dystans. Wychodził z założenia, że to nie jest reprezentacja całego narodu, ale lewicowo-liberalny nurt rodzącej się opozycji”⁴⁴.

Przedstawiony powyżej stosunek przywódcy Kościoła katolickiego w Polsce do powstałych w latach 1976–1977 organizacji opozycyjnych nie oznacza bynajmniej, że wszyscy biskupi mieli analogiczne zdanie na ten temat oraz że w taki sam sposób postrzegali rolę Kościoła w odniesieniu do środowisk kontestatorskich⁴⁵. Jan Żaryn zauważył trafnie, że stosunek hierarchów kościelnych do organizacji opozycyjnych był niejednorodny, wynikał z różnych doświadczeń, wizji funkcjonowania Kościoła w rzeczy-

³⁸ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 7 III 1978 r., k. 110. Warto w tym miejscu dodać, że prymas bronił również działalności tzw. uniwersytetów latających. Szerzej zob.: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 338.

³⁹ E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 626. Przykładami takiej postawy kardynała Wyszyńskiego mogą być interwencje w sprawie zwolnienia Jana Józefa Lipskiego w 1977 r. czy kartka wysłana do Grzegorzyny Kuroń po jej poturbowaniu przez specjalnie nasłane „bojówki” w roku 1979. Szerzej na ten temat zob.: J. Skórzyński, *Siła bezsilnych...*

⁴⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 338.

⁴¹ A. Friszke, *Czas KOR-u...*, s. 60–62, 412–413; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 626–628. W latach siedemdziesiątych doszło do przynajmniej dwóch spotkań prymasa z Jackiem Kuroniem. Szerzej zob.: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 396–397.

⁴² B. Piasecki, M. Zając, *Prymas Wyszyński nieznanym. Ojciec duchowy widziany z bliska*, Kraków 2016, s. 93.

⁴³ A. Anusz, *Przytulisko...*, s. 116; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005, s. 91–95; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 627, 683. Por. A. Dudek, *Kościół i opozycja...*, s. 76–77; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 337–338; J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 24; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych...*, s. 187–188.

⁴⁴ B. Piasecki, M. Zając, *Prymas Wyszyński nieznanym...*, s. 113–114. Por. z opinią Romualda Kukułowicza, który również podkreślał, że prymas nie miał zaufania do Jacka Kuronia i Adama Michnika. *Idem, W cieniu Prymasa Tysiąclecia...*, s. 136.

⁴⁵ J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 19.

wistości społeczno-politycznej oraz obaw o instrumentalizację jego roli⁴⁶. Należy w tym miejscu wspomnieć o poglądach pozostałych członków Rady Głównej: kard. Karola Wojtyły, bp. Ignacego Tokarczuka, bp. Bronisława Dąbrowskiego, bp. Bolesława Pylaka⁴⁷, abp. Henryka Gulbinowicza czy bp. Lecha Kaczmarka, a w późniejszym czasie również abp. Jerzego Stroby i kard. Franciszka Macharskiego. Każdy z wymienionych hierarchów odmiennie postrzegał tę problematykę, akceptując oczywiście główną linię prymasa, że należy zachować niezbędny dystans do działalności środowisk opozycyjnych. Wśród wspomnianych biskupów wytworzył się dość wyraźny podział na hierarchów sprzyjających działalności kontestatorskiej: kard. Karol Wojtyła, bp. Ignacy Tokarczuk, abp. Henryk Gulbinowicz⁴⁸, oraz tych, którzy oceniali ją z dużym dystansem: bp. Bolesław Pylak, abp. Jarzy Stroba czy bp. Lech Kaczmarek. Pozostali najważniejsi biskupi, a szczególnie bp. Bronisław Dąbrowski i kard. Franciszek Macharski, podzielali pod tym względem poglądy kard. Wyszyńskiego, nie prezentując w czasie posiedzeń Rady Głównej odrębnego zdania w tej kwestii⁴⁹.

Różnica zdań między prymasem a kard. Wojtyłą na temat sytuacji politycznej w Polsce była zasadnicza. Jak trafnie wskazała Ewa Czaczkowska, pierwszy ze wspomnianych hierarchów sytuację tę postrzegał w kategoriach realizmu politycznego, podczas gdy metropolita krakowski uważał, że nie da się wykluczyć z polityki sądów o charakterze moralnym⁵⁰. Kierownik Sekretariatu KC PZPR w latach siedemdziesiątych Jerzy Waszczuk tak wspominał: „Wyszyński zakładał, że system socjalistyczny

⁴⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 416–418. Na temat różnic w łonie episkopatu w tym okresie zob. również: Informacja na temat planów pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, Warszawa, 31 I 1978 [w:] *Plany Pracy Departamentu IV...*, s. 226–239.

⁴⁷ Na poglądy bp. Pylaka wpływała z pewnością jego wieloletnia agenturalna współpraca z SB – w latach 1959–1965 był TW ps. „Teolog”; a od lipca 1971 – TW ps. „Bolesław” (M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii Lubelskiej w latach 1975–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii...*, s. 133–135. Zob. również: http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,35640,7559795,Arcybiskup_Pylak__ugodowy_i_lojalny_wobec_wladzy.html; dostęp: 26 I 2017).

⁴⁸ W wypadku abp. Gulbinowicza sympatia do środowisk opozycyjnych ujawniła się szczególnie wyraźnie po 1980 r. Szerzej zob.: T. Balbus, K. Stróżyna, *Kard. Henryk Gulbinowicz. Naród polski nie da sobie założyć kagańca...* [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 623–786; *eidem*, „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...”. *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008. Zob. również: L. Wołosiuk, *A Kościół trwa. Rozmowy z Kardynałem Gulbinowiczem*, Wrocław 2000, s. 288–344. Szerzej na temat działalności opozycji przedsierniowej na Dolnym Śląsku zob.: G. Wali-góra, *Opozycja przedsierniowa na Dolnym Śląsku* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 87–97.

⁴⁹ Wnioski wyciągam na podstawie protokołów Rady Głównej Episkopatu, SPP, 04/31–3,6 Rada Główna Episkopatu Polski. Przykładem może być wypowiedź bp. Dąbrowskiego na spotkaniu ze Stanisławem Kanią 25 V 1977 r., kiedy jasno przedstawił on stosunek biskupów do opozycji: „Oświadczam, że Kościół – niezależnie od tych czy innych grup społecznych – będzie pełnił ewangeliczną misję obrony pokrzywdzonych, uciskiwanych i dyskryminowanych. Nie potrafić mu zamknąć ust. Oświadczam też, że żadne tendencje i ugrupowania polityczne nie potrafią Kościoła sprowokować i sprowadzić na swoje podwórko z misji powierzonej mu przez Chrystusa. Nie trzeba nas przestrzegać i nie trzeba od nas żądać tego, co nie zgadza się z misją Kościoła. Każdy człowiek ma prawo przyjść do każdej świątyni i nikt nie może go wyrzucić, dopóki zachowuje się godnie i przyzwoicie”. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 67. Szerzej na temat stosunku kard. Macharskiego do opozycji zob.: R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 140–146.

⁵⁰ E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 477. Por. A. Anusz, *Przytulisko...*, s. 98.

miał trwać, a zatem należało poprawić sytuację Kościoła w istniejących warunkach. Tymczasem według Wojtyły Kościół powinien przyczynić się do zmiany systemu, stąd jego kontakty z ówczesnymi dysydentami. Tak więc dla nas Wojtyła był z nich dwóch bardziej niebezpieczny⁵¹. Słowa Waszczuka potwierdzają raporty aparatu represji, którego funkcjonariusze uważali, że metropolita krakowski byłby nie do przyjęcia jako ewentualny następca kard. Wyszyńskiego⁵². W znacznej części opinia ta wynikała ze stosunku kard. Wojtyły do opozycji, którą wyraźnie wspierał. Metropolita krakowski regularnie spotykał się z osobami należącymi do szeroko pojętej opozycji przedsierniowej oraz jednoznacznie deklarował poparcie dla ich działalności⁵³. W Informacji dotyczącej głównych kierunków działania Kościoła krakowskiego z 1977 r. pisano: „Metropolita krakowski z uwagą śledzi działalność grup dysydenckich i w pełni ją akceptuje. Z taktycznych tylko względów unika oficjalnego włączenia Kościoła do tej działalności”⁵⁴. W Krakowie aparat represji śledził również związki duchowieństwa i hierarchii kościelnej z organizacjami o zasięgu regionalnym przede wszystkim z terenu miasta⁵⁵, należy w tym miejscu wymienić przede wszystkim Studencki Komitet Solidarności⁵⁶.

⁵¹ Cyt. za: B. Lecomte, *Pasterz*, Kraków 2006, s. 234. Zob. również: R. Terlecki, *Uniwersytet Latający...*, s. 197. Z kolei, w dokumentacji UdsW z 1976 r. zauważano: „Można odnieść wrażenie, że duża część biskupów – w tym Wyszyński i Dąbrowski – nie chcą ostrych napięć w stosunkach z Państwem [sic!]. Ciężar walki politycznej z Państwem [sic!] przenoszą na płaszczyznę walki ideologicznej, kiedy nieliczna grupa bpów (Wojtyła, Tokarczuk) obok walki ideologicznej prowadzi walkę polityczną z Państwem [sic!] i systemem socjalistycznym”. Cyt. za: A. Friszke, *Wstęp [w:] PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978...*, s. 54. Por.: Informacja na temat planów pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, Warszawa, 31 I 1978 [w:] *Plany Pracy Departamentu IV...*, s. 227; J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 26.

⁵² Szerzej zob.: Informacja sporządzona przez funkcjonariuszy Wydziału IV SB KW MO w Krakowie dotycząca realizacji akcji „Lato – 76”, Kraków 1976 [w:] *Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, oprac. J. Marecki, M. Lasota, R. Szczęch, Kraków 2009, s. 565–569. Ponadto w raporcie kierownika Wydziału IV krakowskiej SB odnotowano: „Zasadniczy, podstawowy kierunek, któremu kard. Wojtyła podporządkował wszystkie działania koncepcyjno-organizacyjne oraz programowe, to utrzymanie i umacnianie polityczno-społecznej roli Kościoła w Polsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że krakowski metropolita jest dalekowzrocznym politykiem. Nie mniej interesuje go dzień dzisiejszy, jak i jutro w działalności Kościoła w Polsce. [...] W działalności swojej krakowscy biskupi, z kard. Wojtyłą na czele, systematycznie dążą do wytworzenia w społeczeństwie przekonania o nadrzędności spraw wyznaniowych nad wszelkimi innymi, że owa nadrzędność jest zgodna z odczuciem społecznym”. Tekst wystąpienia prawdopodobnie naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie zawierający charakterystykę działalności kard. Karola Wojtyły, IV 1976 [w:] *Ku prawdzie i wolności...*, s. 553–554.

⁵³ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 80–84. Wspomniane kontakty kard. Wojtyły z opozycją były powodem wielu interwencji władz, np. w czasie rozmowy bp. Bronisława Dąbrowskiego ze Stanisławem Kanią 3 grudnia 1976. Szerzej zob.: P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu*, t. 1: 1970–1981, Warszawa 1995, s. 276.

⁵⁴ AIPN Kr, 039/100, t. 1, Informacja dotycząca głównych kierunków działania Kościoła krakowskiego, 16 XII 1977 r. k. 207–210; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczках bezpieki*, Kraków 2006, s. 262; *idem*, *Działania operacyjne UB–SB przeciwko kard. Karolowi Wojtyłce [w:] Ku prawdzie i wolności...*, s. 26; F. Musiał, „Zakres pracy... bez zmian”..., s. 298.

⁵⁵ Zob. szerzej, *Opozycja małopolska w dokumentach...*; R. Łatka, *Polityka władz Polski „ludowej” wobec Kościoła...*, s. 184.

⁵⁶ H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1995; K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II Wojnie Światowej*, Kraków 2004, s. 392–405.

Jeszcze dalej w poparciu dla opozycji przedsierpniowej szedł bp Tokarczuk, oceniany przez władze komunistyczne jako „nieprzejednany przeciwnik”⁵⁷. Biskup przemyski utrzymywał kontakty z przedstawicielami całego spektrum organizacji opozycyjnych, nie tylko tych najważniejszych, ale również regionalnych, takich jak Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących⁵⁸. Wielu działaczy opozycji wspierał również finansowo. Regularne kontakty z kontestatorami utrzymywał przez zaufanych duchownych⁵⁹. Swoje relacje z działaczami różnorodnych środowisk opozycyjnych oceniał przeważnie pozytywnie (poza relacjami z Adamem Michnikiem, do którego nie miał zaufania)⁶⁰. Warto w tym miejscu przywołać opinię bp. Tokarczuka na temat Jacka Kuronia, którego oceniał jako „fantastę”, „idealistę” trochę oderwanego od rzeczywistości, ale w gruncie rzeczy „niezłego człowieka”⁶¹. Opinie ordynariusza przemyskiego na temat stosunku Kościoła do opozycji przedsierpniowej widać najwyraźniej w protokole z obrad Rady Głównej Episkopatu 16 listopada 1976 r. Odnosząc się do kryzysu gospodarczego i sytuacji społeczno-politycznej po wydarzeniach z czerwca 1976 r., bp Tokarczuk podkreślił wyraźnie: „Musimy pamiętać, że pokój wewnętrzny nie jest absolutną wartością. Musimy się strzec, żeby nas nie wmanewrowali i nie narzucili swojego stylu działania. Sprawa robotnicza stała się problemem. Sam fakt istnienia Komitetu jest czymś wartościowym: jest przełamaniem bariery, gdyż jest jakiś głos niezależny, który bada i wyniki publikuje. Musimy im okazać sympatię”⁶². Niemniej analizując podejście bp. Tokarczuka

⁵⁷ Szerzej na ten temat zob.: I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, oprac. L. Żbikowska, Mar-ki-Struga 1998; J. Żaryn, *Bp Ignacy Tokarczuk [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, Warszawa 2002, s. 337–339; S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005; *idem*, *Krytyka PRL w kazaniach biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 1, s. 123–140; P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński, *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie [w:] Nigdy przeciw Bogu...*, s. 417–622; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemysłu [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 282–316; *Nie można zdradzić Ewangelii. Rozmowy z abpem Ignacym Tokarczukiem*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2013; *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Lwów 2016; D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka. Polska Południowo-Wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016, s. 230–264. Jego aktywność, szczególnie w kwestii budownictwa sakralnego i kontaktów z opozycją, była powodem wielu interwencji władz u prymasa Wyszyńskiego, które domagały się jej „ukrócenia”. Przywódca Kościoła katolickiego w Polsce konsekwentnie bronił jednak ordynariusza przemyskiego. Zob. przykładowo: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 126–127.

⁵⁸ A. Friszke, *Czas KOR-u...*, s. 330; *Nie można zdradzić Ewangelii...*, s. 108–124. Motywacje opozycjonistów, jeśli chodzi o spotkania z ordynariuszem przemyskim, najlepiej oddał ks. Zdzisław Majcher, który podkreślił, że „Większość opozycji starała się z bpem Tokarczukiem spotykać. Można przypuszczać, iż traktowała go jako swoisty pas transmisyjny. Mieli do niego zaufanie. Wiedzieli też, jaką ma pozycję w Episkopacie Polski. Dzięki temu bp Tokarczuk mógł przekazywać sugestie laikatu Episkopatu-wi”. Cyt. za: *ibidem*, s. 108. Szerzej na temat Samoobrony Ludzi Wierzących zob.: H. Borcz, *Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących [w:] Od ostatnich leśnych do „Solidarności”. Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 127–164.

⁵⁹ *Non omnis moriar...*; D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka...*, s. 233–235.

⁶⁰ *Nie można zdradzić Ewangelii...*, s. 110–111; D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka...*, s. 234–235.

⁶¹ *Nie można zdradzić Ewangelii...*, s. 109.

⁶² SPP, 04/31, Rada Główna Episkopatu, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 16 XI 1976 r., k. 89. Swoje stanowisko odnośnie do roli Kościoła w kontekście funkcjonowania opozycji bp Tokarczuk w pełni wyraził w liście do sekretarza episkopatu bp. Dąbrowskiego z 30 VII 1979. Pisał: „Kościoł dziesiątki lat walczył samotnie o wolność religijną i obywatelską, a Jego Prymas nie wahał się pójść do więzienia,

do opozycji, nie należy zapominać, że uwzględniał on w swoich poglądach takie, a nie inne realia systemowe Polski „ludowej”. Świadczy o tym wypowiedź z posiedzenia Rady Głównej 9 marca 1978 r. – analizując sytuację polityczną i zwracając uwagę na to, jakie kroki powinien podjąć Kościół, biskup podkreślał wyraźnie, że Kościół nie może dążyć do wykorzystywania trudnej sytuacji władz, nie ma zamiaru doprowadzać do obalenia systemu politycznego ani wzniecać niepokoju społecznego. Zaznaczał także, że sprawy kościelnych nie można traktować w oderwaniu od spraw narodowych. Dodał jednakże, że „względy duszpasterskie zmuszają nas do działania, choćby się to systemowi nie podobało”⁶³. Swoją wywód doprecyzował w czasie czerwcowych obrad Rady Głównej, gdy wskazywał, że Kościół powinien „popierać tendencje wolnościowe w narodzie. [...] Dla nas ta sytuacja jest trudna i delikatna. Nie możemy się angażować z pozycji politycznej, ale postawa nasza musi być jasna i czytelna dla Narodu. Nie jest naszym celem walka i awanturnictwo. Łagodnie i rozważnie – ale nie kosztem narodu”⁶⁴.

Na drugim biegunie w Radzie Głównej Episkopatu znajdowali się bp Bolesław Pylak, bp Lech Kaczmarek i abp Jerzy Stroba, którzy byli zwolennikami zdystansowania się Kościoła od opozycji. Szczególny wyraz znalazło to w działalności i opiniach pierwszego z wymienionych hierarchów⁶⁵. Postawę ordynariusza lubelskiego wobec władz i opozycji najtrafniej oddaje plan pracy Wydziału IV w Lublinie na 1978 r., w którym naczelnik tej antykościelnej struktury podkreślał: „Podobnie jak w latach ubiegłych ze strony bp. Pylaka nie było działań, które zmuszałyby władze do interwencji. Na ogół poprawne stosunki z władzami państwowymi przyczyniły się do spokojnej atmosfery w terenie. Były zalecenia na konferencjach dziekanów w sprawie nasilenia pracy duszpastersko-stanowej, ale w rozsądnych granicach”⁶⁶. Dystans bp. Pylaka do organizacji

dzięki czemu mimo nacisku i prześladowań nie tylko wytrwał, ale i zwyciężył, ratując nie tylko siebie, ale ducha całego Narodu. A czyż obecnie, kiedy budzi się inteligencja (będąca do niedawna filarem marksizmu), młodzież akademicka, robotnicy i chłopcy i wszyscy skupiają się wokół tych samych dążeń i walki o poszanowanie praw ludzkich i obywatelskich, Kościół w Polsce musiałby być sojusznikiem ateistycznego reżimu, który z różnych zresztą przyczyn jest w tej chwili słaby i niedołężny? Gdyby to się stało, podeptalibyśmy nie tylko naszą własną chlubną przeszłość, ale wykopalibyśmy zgonną przepaść między nami a Narodem; popełnilibyśmy największy błąd, ani do darowania, ani do naprawienia w przyszłości. Dlatego Ojciec Święty tak dobitnie i z mocnym akcentem ostrzegał nas w Częstochowie przed niebezpieczeństwem wmanewrowania i zinstrumentalizowania ze strony wojującego ateizmu. A przecież dzisiaj łatwiej utrzymać właściwy kierunek niż dawniej, bo nie jesteśmy sami, a przeciwnik przeżywa coraz więcej trudności. Jest to linia jedynie słuszna i zgodna zarówno z duchem Ewangelii, jak i dobrem Narodu” (SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu, List bp. przemyskiego Ignacego Tokarczuka do bp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu, 30 VII 1979 r., k. 184–185). Biskup Dąbrowski potraktował zarzuty ordynariusza przemyskiego jako krzywdzące i niesprawiedliwe. Szerzej zob.: SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu, List bp. Bronisława Dąbrowskiego do bp. przemyskiego Ignacego Tokarczuka, 22 VIII 1979 r., k. 197–200.

⁶³ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 7 III 1978 r., k. 111.

⁶⁴ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 13 VI 1978 r., k. 143.

⁶⁵ *Kościół i opozycja na Lubelszczyźnie...*; M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB...*, s. 133–135.

⁶⁶ Plan pracy na rok 1978 Wydziału IV SB KW MO mający na celu kontrolę i działania dezintegracyjne wobec Kościoła rzymskokatolickiego i innych związków wyznaniowych, świeckich środowisk katolickich oraz KUL, 6 I 1978, Lublin [w:] *Kościół i opozycja na Lubelszczyźnie...*, s. 200. Analogiczną opinię na temat działalności bp. Pylaka Wydział IV lubelskiej SB wyrażał również w kolejnych latach. Zob. Plan pracy na rok 1978 Wydziału IV SB KW MO mający na celu kontrolę i działania dezintegracyjne wobec

opozycyjnych (szczególnie krytycyzm wobec KOR) był widoczny również w czasie obrad Rady Głównej Episkopatu, np. na posiedzeniu 7 września 1980 r. stwierdził: „Niektórzy ludzie KOR-u zmierzają do walki zbrojnej. Studenci w Lublinie urządzający głódówkę, inspirowani przez o. Srokę⁶⁷, byli przedmiotem manipulacji KOR-u. Księża działający w KOR czy też jego sympatycy nie mają wpływu duszpasterskiego na młodzież – jest ona tylko przedmiotem manipulacji politycznej”⁶⁸.

Mniej zdecydowany dystans wobec opozycji wyrażał bp Kaczmarek, który obawiał się przede wszystkim instrumentalizacji duszpasterstw akademickich⁶⁹. Odnosząc się z kolei do poglądów abp. Stroby, należy stwierdzić, że jego krytycyzm w stosunku do postaw opozycyjnych był widoczny już w okresie pełnienia funkcji ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego (nie był jeszcze wtedy członkiem Rady Głównej)⁷⁰. Pogłębił się jeszcze po objęciu metropolii poznańskiej, gdy jak zauważyła Elżbieta Wojcieszek, „przyjął linię: działać nader ostrożnie”⁷¹. Warto jednak dodać, że oceniając sytuację społeczno-polityczną, ordynariusz poznański zwracał również uwagę na ryzyko wykorzystania Kościoła przez władze do tonowania nastrojów opozycyjnych. Jak zauważył w czasie posiedzenia Rady Głównej 4 września 1979 r. „dla Kościoła sytuacja się zmieniła. Wyszliśmy z epoki konfrontacji na pole współpracy. W społeczeństwie świeckim, a równocześnie w społeczeństwie młodym, komunistycznym, powstają ruchy kontestacyjne. Kościół znalazł się w środku między partią a tą kontestacją najbardziej lewicową. I tu może być niebezpieczeństwo wmanewrowania Kościoła na pozycję współpracy z partią rządzącą. A z pozycją współpracy wiąże się instrumentalizacja”⁷². Zagrożenie instrumentalizacją Kościoła stało się dla abp. Stroby jeszcze bardziej widoczne po 1980 r., wielokrotnie przestrzegał przed tego typu ryzykiem w czasie obrad Rady Głównej Episkopatu.

Kościół rzymskokatolickiego i innych związków wyznaniowych, świeckich środowisk katolickich oraz KUL, 4 I 1979, Lublin [w:] *ibidem*, s. 218. Warto również podkreślić, że już we wcześniejszym okresie, jako biskup pomocniczy lubelski, bp Pylak wykazywał daleko idącą uległość wobec władz komunistycznych, M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii...*, s. 133. Ponadto ordynariusz lubelski dystansował się zdecydowanie od działalności opozycyjnej prowadzonej na KUL. Szerzej zob.: *Kościół i opozycja na Lubelszczyźnie...* Zob. również: M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 2015.

⁶⁷ Jak należy podkreślić, o. Sroka był związany z ROPCiO, a nie z KOR. Świadczy to o niewielkim rozeznaniu bp. Pylaka, jeśli chodzi o środowiska opozycyjne Lubelszczyzny.

⁶⁸ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski. Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 7 IX 1980 r. Zob. również, J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 452; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 360.

⁶⁹ SPP, 04/33–36, Rada Główna Episkopatu Polski. Szerzej na temat działalności biskupiej L. Kaczmarka jako ordynariusza gdańskiego zob.: S. Bogdanowicz, *Lech Kaczmarek. Biskup Gdański*, Gdańsk 1994; *idem, Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 267–430.

⁷⁰ Szerzej na ten temat zob.: K. Kowalczyk, *Działalność duszpasterska biskupa Jerzego Stroby, ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego w ocenie władz PRL (1972–1978)* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 181–189; M. Stefaniak, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Jerzego Stroby i kurii szczecińsko-kamieńskiej w latach 1972–1978* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii...*, s. 337–353. Szerzej na temat działalności opozycji przedsierpniowej w tym rejonie kraju zob.: M. Paziewski, *Przedsierpniowa opozycja demokratyczna na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 55–86.

⁷¹ E. Wojcieszek, *Władze–Kościół–„Solidarność”. Studium problemu na przykładzie województwa poznańskiego* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 47.

⁷² SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 4 IX 1979 r., k. 266–267.

Stosunek episkopatu do współpracy duchowieństwa z opozycją przedsierpniową

W tym miejscu należy omówić stosunek szeregowego duchowieństwa do działalności opozycji w latach 1976–1980 oraz w jaki sposób odbierali go najważniejsi polscy biskupi. Generalnie rzecz ujmując, wśród księży diecezjalnych dominował dystans wobec środowisk otwarcie kontestujących system polityczny PRL. Wynikało to zarówno z czytelnego stanowiska episkopatu, że duchowni nie powinni się angażować w politykę, jak i przekonania, iż poparcie opozycji naraża na konflikt z władzami⁷³. Jan Żaryn trafnie zauważył: „Na tle całej braci kapłańskiej, tak diecezjalnej, jak i zakonnej, procent duchownych angażujących się bezpośrednio w działania polityczne był znikomy (podobnie jak znikoma była liczba osób na stałe zaangażowanych w pracę opozycyjną). Ich postawa, choć godna szacunku, nie ułatwiała jednak biskupom prowadzenia trudnego dialogu z władzami komunistycznego państwa. Co więcej, duszpasterze ci stanęli na ogół po stronie młodego pokolenia, które kontestowało bierność swych rodziców i ich zgodę na trwanie PRL. Biskupi także należeli do pokolenia rodziców i dziadków”⁷⁴.

Niemniej nie można zapominać, że duchowni współpracowali ze środowiskami opozycyjnymi, niejednokrotnie bezpośrednio wpływając na kierunek działalności poszczególnych środowisk dysydenckich⁷⁵. Należy w tym miejscu wymienić takie postaci⁷⁶, jak: ks. Roman Kotlarz⁷⁷, ks. Jan Zieja⁷⁸, ks. Stanisław Małkowski⁷⁹, popierający

⁷³ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 113–114; A. Friszke, *Wstęp...*, s. 54–55; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 630–631. Zgodnie z wytycznymi Departamentu IV antykościelne struktury aparatu represji miały we współpracy z Departamentem III odpowiedzialnym za opozycję za zadanie: „– podejmować rozpoznanie i rozpracowanie zamierzeń elementów opozycyjnych w zakresie wykorzystywania bazy Kościoła do działań antypaństwowych, – rozpracować elementy opozycyjne. Prowadzić wspólne rozpracowanie w ramach spraw operacyjnych zaangażowanych w działania antypaństwowe, – podejmować wspólne działania na rzecz ograniczenia i neutralizowania oddziaływania Kościoła na młodzież”. Informacja na temat planów pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, Warszawa, 31 I 1978 r. [w:] *Plany Pracy Departamentu IV...*, s. 240.

⁷⁴ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 386.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 379–380; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie* [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 17. Aktywność duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną była przedmiotem stałych interwencji władz w episkopacie. Zob. np. Pismo Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań Kazimierza Kąkola do Ks. Biskupa Bronisława Dąbrowskiego Sekretarza Episkopatu Polski, 11 XII 1979 r. [w:] *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1979*, Biała Podlaska–Warszawa 2010, s. 180–186.

⁷⁶ Wspomniany wykaz jest oczywiście niepełny, ale służy ukazaniu, jacy duchowni zaangażowali się w działalność opozycji przedsierpniowej.

⁷⁷ Ks. Kotlarz zginął w wyniku pobicia przez tzw. nieznanych sprawców. Szerzej na jego temat zob.: *Kotlarz Roman* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 125–127; A.F. Baran, *Ks. Roman Kotlarz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 175–176; J.J. Lipski, *KOR...*, s. 121–122; P. Saska, *Czerwiec 1976...*, s. 312–323.

⁷⁸ Szerzej zob.: S. Bartos, G. Wójcik, *Ks. Jan Zieja – w służbie Bogu i ludziom*, Krynica-Zdrój 2008; zob. również: J. Zieja, *Żyjąc ewangelią. Spisane przez Jacka Moskwę*, Kraków 2010.

⁷⁹ Szerzej zob.: T. Szostek, *Stanisław Olaf Małkowski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82Zaw_Olaf_Ma%C5%82kowski (dostęp: 29 VI 2016). Zob. również: T. Sommer, R. Pazio, X. Małkowski, *Krzyż In hoc signo vinces!*, Warszawa 2012; S. Małkowski, *Bóg, honor, ojczyzna*, Warszawa 2015.

KOR o. Jacek Salij⁸⁰, ks. Hilary Jastak⁸¹, aktywnie współpracujący z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, ks. Leon Kantorski z Podkowy Leśnej⁸² czy kilkunastu duszpasterzy akademickich, takich jak o. Ludwik Wiśniewski⁸³, o. Jan Andrzej Kłoczowski⁸⁴ czy o. Hubert Czuma⁸⁵. Aktywność każdej ze wspomnianych osób i wymierzone w nie represje ze strony władz zostały już opisane przez innych badaczy, nie ma więc potrzeby w tym miejscu powtarzać ich ustaleń. Wspomnieć tu jednak należy o ocenie działalności tych kapłanów przez biskupów i Episkopat.

Kard. Wyszyński, jak wynika z wydarzeń związanych z głodówką w kościele św. Marcina w maju 1977 r.⁸⁶, nie popierał działalności tego typu, ale nie wyciągał również konsekwencji wobec księży, którzy się w nią angażowali⁸⁷. Mimo obaw rektora świątyni, ks. Bronisława Dembowskiego (przyjaciela kard. Wyszyńskiego), prymas nie miał do niego pretensji, że zgodził się, by protest głodowy zorganizować w kościele. Przywódca Kościoła katolickiego w Polsce nie uległ również naciskom kierownika UdsW, Kazimierza Kąkola, który domagał się zakończenia głodówki⁸⁸. Warto dodać, że głodujący osiągnęli swój cel, gdyż 23 lipca 1977 r. zwolniono więźniów politycznych, w których obronie wystąpili organizatorzy protestu. Kard. Wyszyński nie sprzeciwił się również planowanej na październik 1979 r. głodówce w kościele

⁸⁰ Szerzej zob.: G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 316–317; K. Dąbek, *Jacek Salij*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jacek_Salij (dostęp: 29 VI 2016).

⁸¹ *Jastak Hilary* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 1, s. 95–97, http://www.gdynia.pl/wszystko/o/gdyni/historia/83_30582.html (dostęp: 29 VI 2016).

⁸² Szerzej zob.: P. Kądziała, *Ks. Leon Kantorski* [w:] *Opozycja w PRL...*, s. 141–142.

⁸³ Szerzej zob.: B. Szanyok, *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, Warszawa 2008, s. 425–440; *idem, Duszpasterz. Rozmowy z ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012; *idem, Duszpasterstwo akademickie o. Ludwika Wiśniewskiego we Wrocławiu i Krakowie* [w:] *Spółczesność polska w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszak, Warszawa 2015, s. 332–348; *Formacja Ludwik. Duszpasterstwo akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żórawska, Lublin 2011.

⁸⁴ Szerzej zob.: J.A. Kłoczowski, *Kłocz. Autobiografia, rozmawiają Artur Sporniak i Jan Strzałka*, Kraków 2015; http://www.szkoławiary.dominikanie.pl/padre/ja_klo.htm (dostęp: 29 VI 2016).

⁸⁵ Szerzej na temat jego działalności zob.: *Czuma Hubert* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, s. 33–35; M. Paziewski, O. *Hubert Czuma* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 68–70; *Czuma Hubert* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 33–35; M. Stefaniak, *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy SJ* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 149–163; R. Włodkowski, *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *ibidem*, s. 165–180.

⁸⁶ Szerzej na ten temat zob.: *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, s. 110 i n.; A. Anusz, *Przytulisko...*, s. 104; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 383–384; J. Skórzyński, *Głodówka u św. Marcina* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy...*, s. 441–458; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 59–71.

⁸⁷ Bohdan Cywiński zauważył: „gdyby prymas się postawił, nie byłoby tej głodówki w kościele. Ale tego nie zrobił”. Cyt. za: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 628. Por. J. Skórzyński, *Głodówka u św. Marcina...*, s. 445–446; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 60–61.

⁸⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 384. Głodówka w kościele św. Marcina stała się również przedmiotem rozmowy w czasie spotkania abp. Luigiego Poggiego z Kazimierzem Kąkolem w czasie jego wizyty w PRL w 1977, A. Friszke, *Wstęp...*, s. 57–58.

w Podkowie Leśnej. Ks. Kantorskiego, proboszcza wspomnianej parafii, prosił tylko, by był „bardzo ostrożny”⁸⁹.

Kard. Wojtyła z kolei aktywnie, choć po cichu, popierał działalność duchownych, wokół których gromadzili się opozycjoniści, takich jak o. Kłoczowski⁹⁰. Było to szczególnie widoczne chociażby w okresie po śmierci Stanisława Pyjasa. To tragiczne zdarzenie stało się impulsem dla powstania Studenckiego Komitetu Solidarności⁹¹. Za zgodą i pozwoleniem metropolity krakowskiego odprawiono nabożeństwa żałobne za duszę Stanisława Pyjasa, w czasie których pojawiły się, jak odnotowała krakowska SB, „anty państwowe akcenty”⁹². Niemniej, co warto podkreślić, w większości duszpasterstw jego powstanie i działalność SKS traktowano dość nieufnie i bez zrozumienia, mimo otwarcie deklarowanego poparcia dla tej organizacji przez kard. Wojtyłę⁹³. Większość studentów zaangażowanych w duszpasterstwa akademickie nie włączyła się w działalność nowo powstałej organizacji. Polityczna aktywność w duszpasterstwach innych niż „Beczka” była marginalna aż do sierpnia 1980 r.⁹⁴

Zaangażowanie duchowieństwa we współpracę z opozycją w pełni akceptował i popierał bp Tokarczuk. Jednym z wielu przykładów takiej postawy był stosunek ordynariusza lubelskiego do głódówki zorganizowanej przez środowisko lubelskich Spotkań. Nie tylko wsparł on duchowo protestujących, ale również zgodził się udostępnić im na ten cel dowolną świątynię na terenie diecezji⁹⁵. W donosie TW „Roman”, czyli o. Bogusława Woźnickiego⁹⁶ odnotowano: „Biskup Tokarczuk jest silnie związany z opozycją, często reprezentowaną przez ludzi wyznania mojżeszowego. Księżom parafialnym poleca wykonywanie szeregu usług dla ośrodków opozycyjnych, polegających np. na zbieraniu podpisów pod listami i petycjami, które trafiają do antypolskich ośrodków”⁹⁷.

Zupełnie inaczej było w diecezji lubelskiej, gdzie bp Pylak podejmował daleko idące starania zmierzające do ograniczenia aktywności duchownych wspierających działalność opozycyjną⁹⁸. Wynikało to z jednej strony z jego poglądów, z drugiej – z uwikłania agenturalnego. Jednym z najważniejszych przejawów daleko idącego dystansu do opozycji był konflikt wspomnianego hierarchy z o. Ludwikiem Wiśniewskim, znanym

⁸⁹ A. Anusz, *Przytulisko...*, s. 117–118; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 384–385. Ostatecznie inicjatorzy głódówki, na czele z J.J. Lipskim zdecydowali się przenieść się do kościoła pw. św. Krzyża w Warszawie. Jak warto podkreślić, w proteście we wspomnianej wyżej świątyni uczestniczył ks. Małkowski. W Podkowie Leśnej odbyła się za to kolejna głódówka: 7–17 maja 1980, w czasie której domagano się m.in. zwolnienia z aresztu Mirosława Chojeckiego. *Ibidem*, s. 385.

⁹⁰ A. Kłoczowski, *Kłocz...*, s. 215–236.

⁹¹ H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994; K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa...*, s. 397–405.

⁹² J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 388–389; M. Lasota, *Od Karola Wojtyły...*, s. 12–13; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych...*, s. 241–242; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*

⁹³ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*

⁹⁴ K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa...*, s. 402.

⁹⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 452; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 353–361.

⁹⁶ Szerzej na temat jego współpracy z SB zob.: AIPN Rz, 00111/649, Teczka personalna i teczka pracy TW „Roman”; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa...*, s. 311–313.

⁹⁷ Cyt. za: P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa...*, s. 312.

⁹⁸ Ordynariusz lubelski starał się również tonować nastroje opozycyjne na KUL. Szerzej zob.: M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii...*, s. 142.

ze wspierania KOR i inicjowania wielu działań lubelskiej opozycji⁹⁹. Ostatecznie ordynariusz lubelski doprowadził w 1980 r. do przeniesienia wspomnianego duchownego do Wrocławia¹⁰⁰. W podobny sposób wyglądała sytuacja w Gdańsku. Bp Kaczmarek doprowadził do przeniesienia z Gdańska do innych diecezji duszpasterzy akademickich znanych ze wspierania opozycji, takich jak wspomniany o. Ludwik Wiśniewski czy o. Bronisław Sroka. Postawa biskupa stała się powodem wysłania przez Ruch Młodej Polski listu do Rady Głównej Episkopatu, w którym działacze opozycyjni pisali: „Z przykładów tych [usunięcie wspomnianych wyżej duszpasterzy] oraz nastawienia biskupów Trójmiasta wyłania się niepokojący obraz niechęci do współpracy z »niepokorną« częścią laikatu. Niechęci, która bierze się według nas z nazbyt taktycznego pojmowania przewodnictwa nad tą częścią Kościoła, jaki tworzy diecezja. W poważnym stopniu decyduje to o postawach szeregowych duszpasterzy, o czym mogliśmy się niejednokrotnie przekonać. Ideowa, myśląca o sprawach publicznych młodzież nie jest chętnie widziana w ośrodkach DA Trójmiasta”¹⁰¹.

Ryzyko upolitycznienia duszpasterstw akademickich

Istotnym elementem stosunku biskupów do opozycji przedsierpniowej była obawa związana z instrumentalizacją duszpasterstw akademickich i ich wykorzystaniem do celów politycznych. Wynikało to z faktu, że były one wygodną formą kontestacji ustroju na początku lat siedemdziesiątych oraz bazą, z której rekrutowali się późniejsi aktywni członkowie organizacji opozycyjnych¹⁰². Ojciec Kłoczowski podkreślał, że duszpasterstwa akademickie były otwarte dla wszystkich chętnych, także tych związanych z opozycją¹⁰³. Władze PRL zdawały sobie sprawę z zagrożenia związanego z aktywnością Kościoła na tym polu. W Departamencie IV MSW działalność duszpasterstw dla studentów i młodzieży traktowano jako formę „umacniania” przez Kościół swoich wpływów w społeczeństwie, podkreślając równocześnie, że duchowieństwo w pracy z młodzieżą „stosuje atrakcyjne formy, które w połączeniu z dobranymi treściami, tworzą klimat

⁹⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 385; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 353; M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii...*, s. 142–143; *Formacja Ludwik...*; B. Szanyok, *Duszpasterz...*, s. 168–170. Rzecz jasna, przywołany w tym miejscu konflikt służy tylko jako ilustracja pewnego zjawiska, jest to bowiem temat na osobną analizę, podobnie jak stosunek członków Rady Głównej do o. Wiśniewskiego.

¹⁰⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 385.

¹⁰¹ SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski, k. 402, Pismo działaczy RMP do Rady Głównej Episkopatu z 9 XII 1979.

¹⁰² J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 24–25; K. Maniewska, *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 198. Jak podkreślała Justyna Skowronek, świat wartości młodzieży zaangażowanej w duszpasterstwo akademickie w wielu istotnych aspektach zbiegał się w latach siedemdziesiątych z wartościami prezentowanymi przez opozycję. Szerzej zob.: *idem*, *Duszpasterstwo Akademickie w Trójmieście w latach siedemdziesiątych XX w.* [w:] „Oaza wolności”..., s. 30–31. Por. M. Choma-Jusińska, *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1, s. 155–180; *idem*, *Środowiska opozycyjne...*, s. 335–343; M. Przybysz, *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi w latach 1945–1989*, Łódź 2008, s. 152–153.

¹⁰³ J.A. Kłoczowski, *Kłocz...*, s. 222. Por. J. Szarek, *Doświadczenie duszpasterstw akademickich Krakowa lat siedemdziesiątych XX w.* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989*. Archidiecezja Krakowska, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2015, s. 129–131.

jedności organizacyjnej, swoistej opozycji ideologicznej i »konspiracji«. Analiza form i kierunków wskazuje, że Duszpasterstwo Akademickie jest i będzie na dłuższy okres bazą wyrastania kadry działaczy prawicy społecznej¹⁰⁴. Warto w tym miejscu dodać, że w czasie rozmowy z prymasem Adam Michnik przedstawił kard. Wyszyńskiemu projekt wykorzystania duszpasterstw do zawołanej działalności opozycyjnej. Propozycja jednego z liderów KOR została odrzucona przez przywódcę Kościoła katolickiego w Polsce, który nie miał zamiaru zgadzać się na upolitycznienie duszpasterstw i ich instrumentalizację¹⁰⁵.

Kwestię ryzyka związanego ze wspomnianym upolitycznieniem poruszano kilkakrotnie na forum Rady Głównej Episkopatu i była ona stale obecna w dyskusjach biskupów aż do połowy lat osiemdziesiątych. Działo się tak, mimo że działalność opozycyjna była marginesem aktywności DA. Niemniej, jak wynika z protokołów Rady Głównej, jej członkowie traktowali tego typu zagrożenie niezwykle poważnie. Wynikało to po części z faktu, że Kościół, a przede wszystkim kard. Wojtyła i kard. Wyszyński przywiązywali wielką wagę do kształtowania przez duchowieństwo właściwej postawy młodzieży. Podczas posiedzenia w styczniu 1978 r. na temat duszpasterstwa akademickiego wypowiedział się abp Gulbinowicz: „Mówił o zarzutach, jakie władze państwowe stawiają temu duszpasterstwu i o ich bezpodstawności. Według opinii Księdza Arcybiskupa przed DA stoją nowe zadania wobec pewnego »novum«, co stanowią Uniwersytety Latające. Młodzież akademicka nie może już dłużej żyć w zakłamaniu i fałszu, gotowa ponieść ofiarę, by znaleźć prawdę”¹⁰⁶. Niemniej większość członków Rady z zaniepokojeniem patrzyła na aktywność duszpasterzy akademickich, zbyt blisko, w przekonaniu hierarchów, związanych z opozycją. Chodziło o takich duchownych jak o. Wiśniewski, ks. Sroka czy o. Czuma¹⁰⁷. Przede wszystkim zwracano uwagę na to, że związki z opozycją narażają duszpasterstwa na represje ze strony władz oraz zaburzają ich normalne funkcjonowanie¹⁰⁸. Najpoważniejsza debata na ten temat odbyła się na posiedzeniu Rady Głównej 26 lutego 1980 r. Najwięcej zastrzeżeń pod adresem duszpasterzy akademickich zgłaszał bp Kaczmarek, który niecały miesiąc przed wspomnianym spotkaniem pisał w liście do prymasa Wyszyńskiego: „Uważałem i uważam, że wszelkie formy »upolitycznienia« duszpasterstw akademickich niepoważnymi wystąpieniami w stylu »Młodej Polski« i »Bratniaka« itp. mogą i mogłyby zaszkodzić całości duszpasterstwa akademickiego”¹⁰⁹. W czasie lutowych obrad RG ordynariusz gdański stwierdził, że ak-

¹⁰⁴ Informacja na temat zadań Służby Bezpieczeństwa w operacyjnym rozpracowaniu Duszpasterstwa Akademickiego, 29 III 1973, Warszawa [w:] *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 56. Zob. również: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 369–381; R. Gryz, *Polityka wyznaniowa Edwarda Gierka...*, s. 30–31.

¹⁰⁵ J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 24–25.

¹⁰⁶ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 19 I 1978 r., k. 19.

¹⁰⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 392–394; *idem*, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani...*, s. 25.

¹⁰⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 392.

¹⁰⁹ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, List bp. Gdańskiego Lecha Kaczmarka do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, 28 I 1980 r., k. 32. Zob. również: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 393–394. Jego list do prymasa był pokłosiem pisma przysłanego przez działaczy RMP do Rady Głównej Episkopatu, w której oskarżali oni bp. Kaczmarka o uleganie władzom. Szerzej zob.: SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski, k. 396–409.

tywność działaczy opozycyjnych w duszpasterstwach akademickich grozi ich likwidacją w wyniku działań aparatu represji i dodawał: „Co innego jest życzliwość dla tych ludzi, to znaczy zrozumienie ich sytuacji, a co innego włączenie ich do duszpasterstwa”¹¹⁰. Poglądy bp. Kaczmarka zasadniczo podzielali abp Jerzy Stroba, bp Józef Rozwadowski i bp Bolesław Pylak. Drugi ze wspomnianych zwracał również uwagę na „dziwne zachowania” o. Wiśniewskiego¹¹¹. Z kolei ordynariusz lubelski zauważył, że „O. Wiśniewski jest bardzo ofiarny. Jest przekonany ponadto, że w całości etyki chrześcijańskiej mieści się też teologia polityki. Kłopot trochę z nim jest, ale jak się go wyzbędzie, to gdzie on pójdzie”¹¹². Krytycznie postawę wspomnianego duchownego oceniał również prymas, który odnosząc się do wypowiedzi bp. Pylaka, stwierdził, że o. Wiśniewski wszędzie będzie mniej szkodliwy niż na KUL¹¹³. Na ryzyko wykorzystywania duszpasterstw przez organizacje opozycyjne zwracali uwagę w czasie wspomnianego posiedzenia RG również abp Stroba i kard. Wyszyński. Prymas zaznaczał: „Podzielamy to spostrzeżenie metropolity poznańskiego, że istotnie oni, nie mogąc zgromadzić dookoła siebie nowych ludzi, uważają, że najtańszym sposobem zdobędą ludzi, opanowując jakieś duszpasterstwo akademickie”¹¹⁴. Warto jednak dodać, iż dyskusję na forum RG zakończyła wypowiedź abp. Gulbinowicza, który podkreślał, że nie należy patrzeć na funkcjonowanie duszpasterstw przez pryzmat o. Wiśniewskiego czy ks. Czumy, „bo olbrzymia większość jest takich, którzy pracują bardzo dobrze”¹¹⁵.

Kościół a opozycja w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny

W okresie po wyborze kard. Wojtyły na papieża i w kontekście zbliżającej się pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny problematyka opozycji zesła wśród członków Episkopatu na dalszy plan¹¹⁶. Świadczy o tym wyraźnie przebieg posiedzenia Rady Głów-

¹¹⁰ SPP, 04/53, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 II 1980 r., k. 77–78. Warto dodać, że tego typu stanowisko bp. Kaczmarka przejawiało się również w jego działaniach w latach osiemdziesiątych wobec duszpasterzy, którzy w jego przekonaniu przekraczali granice „politycznego zaangażowania”. Symptomatycznym przykładem jest przypadek o. Sławomira Słomy OP, na którego przełożonych zakonnych naciskał ordynariusz gdański w celu przeniesienia o. Słomy poza teren swojej diecezji. Szerzej zob.: M. Grubka, *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015, s. 270–288.

¹¹¹ SPP, 04/53, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 II 1980 r., k. 75–79,

¹¹² *Ibidem*, k. 78.

¹¹³ *Ibidem*, k. 78.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 79.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 79. Jego stanowisko poparł bp Dąbrowski, który przywołał duszpasterstwo przy kościele św. Anny i podkreślił: „Duszpasterze przy kościele św. Anny bardzo dobrze pracują, bo tę pracę miłują, nie chcą wcale młodzieży wyprać z ideałów patriotycznych i z postawy krytycznej, ale pracują pozytywnie i bez krzykliwej propagandy” (*ibidem*, k. 79).

¹¹⁶ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1979*, Biała Podlaska–Warszawa 2010. Choć Aleksander Merker, dyrektor generalny UdsW, 17 października 1978 odnotował: „Jan Paweł II będzie popierał osobę Tokarczuka, a także jego linię. Będzie chyba na tyle realistą, by nie angażować się zbytnio na rzecz KOR–KSS, ROPCIO itp., ale do

nej 27 listopada 1978 r., pierwszy po decyzji konklawe z 16 października. Wówczas bp Dąbrowski „Scharakteryzował sytuację społeczno-polityczną po wyborze kard. K[arola] Wojtyły na Papieża.

1. Próbuje się wyciszyć entuzjazm, jaki ogarnął Kraj, szczególnie w dalszych ogniwach partyjnych. Robi się to tak nieudolnie i niepedagogicznie, że szacunek do Papieża wzrasta nawet w szeregach partyjnych.

2. Centralne władze partyjne przyjęły postawę wyczekującą, przerażone projektem wizyty Ojca Św. w Polsce.

3. Po powrocie z zebrania RWPG nastąpiło pewne odprężenie – puszczono w całości list Papieża do Przewodniczącego Rady Państwa, mówi się o spotkaniu Gierka z Księdzem Prymasem; rozmówcy rządowi są pogodniejsi i swobodniejsi.

4. Trudności ekonomiczne się piętrzą, ludność coraz bardziej niezadowolona.

5. Władze liczyły, że obchody 60-lecia w dniu 6 XI 1978 r. zadowolą społeczeństwo i poprawią stosunek do Lenina i komunizmu. Niestety, uroczystości kościelne w dniu 11 XI 1978 r. łącznie z manifestacjami kombatanów zdominowały tamte.

Na koniec bp Dąbrowski scharakteryzował działalność »grup dysydenckich« KOR-u i Robcia [powinno być ROPCIA]¹¹⁷».

Jak widać, tematyka opozycji przedsierniowej była ostatnią kwestią w ramach relacji państwo–Kościół, którą analizował sekretarz episkopatu, nie poświęcając jej zresztą zbyt wiele uwagi. W tej kwestii zasadniczą troską było zapewnienie spokojnego przebiegu pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Zachodziła pod tym względem pewna zbieżność interesów z władzami komunistycznymi, które chciały zaprezentować Polskę „ludową” jako państwo sprawne, w którym Kościół cieszy się pełną swobodą działania¹¹⁸. W planach aparatu represji związanych z przygotowaniem do pielgrzymki podkreślano: „Celem władz państwowych jest zdyskontowanie wizyty dla umocnienia jedności moralno-politycznej narodu i jego konsolidowanie wokół budownictwa socjalistycznego w Polsce. Można to osiągnąć tylko wówczas, jeżeli nie dopuścimy do wykorzystania wizyty przeciwko władzy ludowej i zapewnimy jej przebieg zgodnie z ustalonym programem”¹¹⁹. W wytycznych Departamentu IV dotyczących środowisk opozycyjnych można przeczytać, że w czasie pielgrzymki miano „aktywnie kontrolować

apeli do swojej osoby – a tych nie zabraknie – będzie odnosił się życzliwie”. Cyt. za: Notatka Aleksandra Merkera z 17 października 1978 r. zawierająca pierwsze oceny i przewidywania związane z wyborem Jana Pawła II [w:] *PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978...*, s. 227.

¹¹⁷ SPP, 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 27 XI 1978 r., k. 187–188.

¹¹⁸ Z tego względu władze z uwagą analizowały stosunek Kościoła do opozycji, przede wszystkim do KOR. Szerzej zob.: ANK, 29/2382/385, KK PZPR w Krakowie, Kancelaria I sekretarza, Informacje dotyczące działalności antysocjalistycznej KOR, ROPCIO i inne 1976–1980, k. 519; AIPN Kr, 060/79, Sprawa Obiektowa „Lato–79”, t. 3, Plan działań operacyjno-profilaktycznych wydziału III KW MO w Krakowie w okresie operacji „Lato–79”, 5 V 1979 r., k. 16–21, 23; R. Łatka, *Stosunki państwo–Kościół w latach osiemdziesiątych na przykładzie wizyt Jana Pawła II w Krakowie* [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce...*, s. 93–96.

¹¹⁹ AIPN Kr, 038/3, t. 6, WUSW w Nowym Sączu Sprawa Obiektowa „Lato–79”, k. 9. Szczególnie istotnym celem władz pod tym względem była kontrola poczyną opozycji. Szerzej na ten temat zob.: M. Lasota, *Donos na Wojtyłę...*, s. 285–288; *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2012, s. 11–15.

wszelkie przejawy działalności elementów opozycji politycznej na styku z klerem i środowiskami katolickimi w celu niedopuszczenia do wykorzystania Kościoła do działań antysocjalistycznych i zapobiegania negatywnym wpływom na ludzi wierzących¹²⁰.

To, że nie doszło właściwie do żadnych większych manifestacji opozycji w czasie wizyty Ojca Świętego, władze poczytywały sobie za sukces, nie zauważając efektów przesłania Jana Pawła II¹²¹. Jak trafnie napisał Marek Lasota, „Jan Paweł II przyjechał do ojczyzny z głoszoną od dwóch tysięcy lat Dobrą Nowiną. Do jej odczytania i zrozumienia nie trzeba było angażować kilkuset agentów, ponad tysiąca funkcjonariuszy SB i kilkudziesięciu tysięcy funkcjonariuszy MO. Ale zrozumienie tej prostej prawdy okazało się dla komunistycznego reżimu zadaniem dalece przekraczającym jego możliwości¹²². Bez wątplenia jednak pielgrzymka papieska przyczyniła się wyraźnie do wzmocnienia opozycji i delegitymizacji władz komunistycznych. Jan Żaryn podkreślał: Jana Pawła II „pielgrzymowanie po Polsce w czerwcu 1979 r. wywołało lawinę pozytywnych skutków, których zwieńczeniem stał się dziesięcioletni ruch »Solidarności«¹²³.

Ocena roli opozycji przedsierniowej w Solidarności z perspektywy członków Rady Głównej Episkopatu

W czasie obrad Rady Głównej Episkopatu w okresie karnawału Solidarności stałym tematem była sytuacja społeczno-polityczna, w tym również rola poszczególnych organizacji wywodzących się z opozycji przedsierniowej¹²⁴. Najwięcej uwagi poświęcano

¹²⁰ Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dla wydziałów IV komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej w związku z wizytą Jana Pawła II w Polsce 2–10 czerwca 1979 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 542.

¹²¹ R. Łatka, *Wstęp* [w:] *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa...*, s. 15. Por. Z. Zieliński, S. Bober, *Kościół w Polsce...*, s. 201–207.

¹²² M. Lasota, *Donos na Wojtyłę...*, s. 310.

¹²³ J. Żaryn, *Jan Paweł II pogromca żelaznej kurtyny* [w:] *Solidarność z Błoi. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011, s. 21. Por. A. Dudek, *Kościół i opozycja...*, s. 76–77. Ponadto, jak ocenił Filip Musiał, pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny „Uzmysłowiła milionom wiernych ich siłę, pobudziła na nowo powszechną religijność, ukazała moc wspólnoty. Dla wielu katolików było to pierwsze takie doświadczenie, niektórzy przypomnieli sobie uczucie jedności towarzyszące im kilkanaście lat wcześniej, w czasie obchodów Millenium Chrztu Polski. Pojedyncze osoby zobaczyły, że wbrew od dekad sączonej w umysły propagandzie, nie są osamotnione, że miliony innych ludzi także nie mogą oddychać w totalitarnym gorsecie” (F. Musiał, *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 227). Na temat skutków wizyty zob. również: M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 21–22. Po pielgrzymce Adam Michnik w Biuletynie Informacyjnym KOR napisał: „Była ta wizyta wielkim, z niczym nieporównywalnym triumfem 30-letniej linii postępowania Episkopatu, linii, której głównym architektem był Prymas Polski ks. kardynał Wyszyński. [...] Tradycyjny wizerunek Kościoła, nasycony ciemnotą, fanatycznością został radykalnie podważony. Co więcej, stało się dla wszystkich oczywiste, że Kościół jest siłą, wbrew której nie można w Polsce sprawować władzy”. Cyt. za: A. Anusz, *Przytulisko...*, s. 113.

¹²⁴ SPP, 04/35–36, Rada Główna Episkopatu Polski 1980–1981. Szerzej na temat wpływu organizacji opozycji przedsierniowej na „Solidarność” zob.: K. Łabędź, *Opozycja przedsierniowa a wydarzenia w lecie 1980 r.* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 41–53; A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 197–208.

KOR, zauważając znaczący wpływ tego środowiska na kierunek działalności Solidarności¹²⁵. Szeroko na ten temat dyskutowano w czasie wrześniowego spotkania. Arcybiskup Stroba, mimo że doceniał zasługi KOR w rozbudzeniu świadomości społecznej robotników, to generalnie oceniał tę organizację bardzo krytycznie. Podkreślał, że część jej członków „miała ducha zapalczowości prorockiej”¹²⁶. Wyrażał również obawę, czy radykalizm KOR nie skończy się jakimś dramatem dla młodzieży i inteligencji. Nieco bardziej stonowane stanowisko zajmował kard. Wyszyński, zwracający uwagę na zasługi tej organizacji, która jednakże „przez swoje skrajne stanowisko i zbytne upolitycznienie wiele traci” oraz „wnosi wiele niepokoju”¹²⁷. Biskup Pylak z kolei, podkreślając radykalizm KOR, zwracał uwagę na działalność tego środowiska w Lublinie. Bardzo krytycznie oceniał działalność o. Sroki. Ponadto był przekonany, że Kościół powinien wystąpić z inicjatywami mającymi na celu rozładowanie napięcia politycznego¹²⁸. Najbardziej zainteresowany aktywnością różnorodnych środowisk opozycyjnych był bp Tokarczuk, który podkreślał, że istnieją cztery opozycyjne grupy: KOR, ROPCiO, RMP i KPN: „Śledząc to wszystko, uważa kierunek p. Moczulskiego za niebezpieczny. On jest politycznie niedojrzały, opiera się na konspiracji”¹²⁹. Do niego wszyscy odnoszą się z wielką rezerwą. KOR ma duże zasługi – dlatego trzeba do nich odnosić się z wielką ostrożnością, żebyśmy bądź co bądź nie dali się instrumentalizować i przeciwstawiać się prądom, które są słuszne”¹³⁰. Najtrafniej powody sceptycznego i zdystansowanego stosunku Kościoła do KOR zdefiniował bp Rozwadowski, który podkreślał: „Wielu spośród nich jest wrogo ustosunkowanych do Kościoła, chodzi tu tylko o własny interes

¹²⁵ Członkowie Rady Głównej z uwagą przyglądali się rozwojowi sytuacji w czasie strajków lipcowo-sierpniowych oraz funkcjonowaniu Solidarności w czasie jej legalnego istnienia. Wspomniana problematyka była poruszana na niemal każdym posiedzeniu Rady Głównej w okresie od sierpnia 1980 do grudnia 1981. Z biegiem czasu rósł krytycyzm biskupów zasiadających w Radzie wobec działalności związku, a szczególnie wobec wpływu na niego działaczy związanych z KOR i innymi ugrupowaniami opozycyjnymi. Szerzej na ten temat zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 677–691; R. Łatka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność (1980–1981)*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2016, nr 5, s. 129–147.

¹²⁶ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 IX 1980 r., k. 195. Por. P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 95.

¹²⁷ *Ibidem*, k. 195. Szerzej na temat stosunku prymasa do Solidarności zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*; *idem*, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1980*, Biała Podlaska–Warszawa 2010; *idem*, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1981*, Biała Podlaska–Warszawa 2010; R. Łatka, *Kościół wobec „Solidarności”, czyli wsparcie idei niezależnych związków zawodowych [w:] Kościoły i inne związki wyznaniowe w służbie dobru wspólnemu*, red. W. Uruszczak, K. Krzysztofek, M. Mikuła, Kraków 2014, s. 345–355. Prymas podkreślał również związek KOR z „Kulturą” paryską, której stosunek do polskiego Kościoła był zdecydowanie krytyczny. Szerzej zob.: *Kościół na lamach paryskiej „Kultury” w latach 1946–1980*, oprac. T. Dostatni, Paryż 2015. Zob. również: A.S. Kowalczyk, *Wena do polityki. O Giedroyciu i Mieroszewskim*, t. 1–2, Warszawa 2014.

¹²⁸ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej, 9 IX 1980 r., k. 195–196. Szerzej na temat stosunku bp. Pylaka do Solidarności zob.: M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii...*, s. 150–154.

¹²⁹ Warto dodać, że ordynariusz przemyski krytycznie ocenił postawę Leszka Moczulskiego również w czasie posiedzenia RG 14 X 1980 r. W jego przekonaniu przywódca KPN niepotrzebnie prowokował władze swoimi działaniami (SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 255).

¹³⁰ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 IX 1980 r., k. 196–197.

i poklask społeczeństwa. Dążą do wciągnięcia Kościoła jako narzędzia dla wykonywania własnych planów i interesów”¹³¹.

Mimo sceptycznego stosunku do części środowisk zaangażowanych w działalność opozycyjną biskupi wyraźnie popierali najważniejszy postulat robotników, czyli utworzenie wolnych związków zawodowych. Prymas Wyszyński nawiązywał do swojego memoriału w postaci punktów wysłanych do stoczniovców, w których podkreślał ich osiągnięcia. Na posiedzeniu Rady Głównej wyraźnie stwierdził: „Nawet gdyby strajk się załamał, to robotnicy mają osiągnięcia, bo zmusili rząd do rozmowy. Rząd stwierdził, że ich postulaty są słuszne”¹³². Najbardziej trafnie stosunek Kościoła do sytuacji politycznej i Solidarności oddają słowa bp. Tokarczuka: „Na pewno tak partia, jak i związki chcieliby Kościół wykorzystać dla siebie i instrumentalizować go. Nie możemy na to się zgodzić. Nie możemy utożsamiać się ze związkami. Związki walczą o dobro Narodu – w tym ich poprzemy”¹³³. Stanowisko metropolity przemyskiego podzielali pozostali biskupi, a przede wszystkim prymas Wyszyński, który uważał, że należy popierać wolnościowe dążenia narodu, a równocześnie zachowywać dystans wobec poszczególnych środowisk w Solidarności¹³⁴. Prymas zwracał uwagę na nieostrożność działania środowiska KOR, które zbyt jawnie dyskutuje na łamach prasy o własnej taktyce walki z władzami¹³⁵. Opisując w lutym 1981 r. na posiedzeniu Rady Głównej swoje spotkanie z delegacją Regionu Mazowsze, stwierdził, że zwrócił delegatom uwagę na ten fakt. Zauważył ponadto, że wspomniana struktura jest opanowana w znacznej mierze przez Adama Michnika i Jacka Kuronia¹³⁶. Prymas podkreślał, odnosząc się do KOR: „Ciekawa rzecz, że ci ludzie mają jakąś ogromną niechęć do Kościoła. Ja to nazywam nową próbą organizowania kontestacji przeciwko Kościołowi. Wyciszył się Pax i jego dependenci, widocznie potrzebna jest jakaś kontestacja przeciwko Kościołowi. Obecnie ją montują na razie w »Kulturze« paryskiej artykułami p. Giedroycia, natchnionymi przez

¹³¹ *Ibidem*, k. 198.

¹³² *Ibidem*, k. 198. Prymas w czasie rozmowy z Edwardem Gierkiem wyraźnie wspierał najważniejszy postulat strajkujących – powołanie nowych związków zawodowych. Równocześnie jednoznacznie sugerował, że I sekretarz PZPR powinien udać się do protestujących stoczniovców. Zob. szerzej: SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu, Protokół RG, 26 VIII 1980 r., k. 161–164; SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 252–253 r.

¹³³ SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 256. Warto podkreślić, że analogiczne podejście w czasie posiedzenia RG zajmował bp Kaczmarek, który w kwestii oceny rzeczywistości społeczno-politycznej zajmował zwykle stanowisko odmienne od stanowiska bp. przemyskiego. Odnosząc się do słów bp. Tokarczuka, podkreślał: „Na wybrzeżu działają dyssydenci [tak w oryginale]. Oni podburzają Wałęsę. Stawiają żądania polityczne – Wałęsa przed tym się broni. Próbuje instrumentalizować Kościół – to prawda. Na to nie pozwolimy. Ale postulaty idące po linii praw i godności człowieka – będziemy popierać” (*ibidem*, k. 256).

¹³⁴ Szerzej zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 677–691.

¹³⁵ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 101. Z kolei w protokole Rady Głównej z 9 grudnia 1980 r. podkreślono: „Ksiądz prymas jest zaniepokojony stanowiskiem Kuronia, który na łamach »Robotnika Łódzkiego« zastanawia się, jakie są możliwości przejmowania władzy od komunistów. Prezentuje stanowisko skrajne, zmierzające do podminowania sytuacji” (SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej, 9 XII 1980 r., k. 311; zob. również, E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682–683).

¹³⁶ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 101; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 193–196.

materiały dostarczane przez p. Kuronia¹³⁷. Stanowisko prymasa w odniesieniu do KOR popierał bp Kaczmarek i podkreślał, że Jacek Kuroń odgrywa znaczącą rolę w kierowaniu związkiem¹³⁸. Jeszcze bardziej krytycznie na temat aktywności KOR i „Kultury” wypowiedział się abp Stroba, podkreślając, że oba wspomniane środowiska prezentują wspólną linię działania, którą wpisał w szerszy europejski kontekst antyklerykalny: „Mnie się zdaje, że jest to bardzo konsekwentna linia, próbująca wywłaszczyć Kościół z posiadania w jakimś sensie ducha Narodu, przywództwa Narodu. To jest linia nie tylko polska, ale europejska tych grup socjaldemokratycznych, grup związków zawodowych opanowanych przez elementy antykościelne. Europa jest niewątpliwie antyklerykalna i antykościelna i dlatego pozycja Kościoła w Polsce jest solą w ich oku. Ta robota jest systematyczna. Mnie się wydaje, że jak sięgniemy do naszej przeszłości, to też widać rywalizację przede wszystkim inteligencji świeckiej z Kościołem o rząd »dusz«. Jak by nie było, przez wiele lat ta inteligencja, przez wiele lat po ostatniej wojnie nie zajmowała żadnego stanowiska, ona się w pewnym sensie skompromitowała”¹³⁹.

Na posiedzeniu Rady Głównej w lutym 1981 r. ks. Alojzy Orszulik zdał relację ze spotkania z korespondentami zagranicznymi w grudniu 1980 r., podczas którego krytycznie ocenił środowiska KOR i KPN¹⁴⁰. W piśmie przeznaczonym dla członków Rady Głównej duchowny podkreślał: „powiedziałem [...], że KOR niewątpliwie ma swoje zasługi, ale nie można mówić, że wynikiem jego działalności jest powstanie »Solidarności«. Podkreśliłem, że świadomość świata pracy i społeczeństwa wypracował Kościół i to Kościół bronił robotników we wszystkich sytuacjach konfliktowych; to Kościół domagał się uwolnienia aresztowanych w 1976 r. Jest znany sławny Komunikat Konferencji Episkopatu z 6 września 1976 r. Sam KOR twierdzi, że inspiracje do swojego działania znalazł w komunikacie. Powstał on w parę miesięcy po wydaniu tego komunikatu, który także został nadużyty przez prasę polską”¹⁴¹. Ksiądz Orszulik uznał, że jego krytyczne słowa zgłaszane pod adresem KOR i KPN zostały wykorzystane przez działaczy pierwszego ze wspomnianych środowisk do zmniejszenia jego wpływu na Lecha Wałęsę¹⁴². Duchowny reprezentował niewątpliwie linię kard. Wyszyńskiego, choć robił to w sposób bardzo nierozważny, gdyż jak podkreślał prymas podczas lutowego posiedzenia Rady Głównej, „To, co napisał Kuroń w »Le Monde« 9 stycznia, to jest bolesne bardzo. Mimo to nie podnoszę żadnych zarzutów, rozmawiając o tym z ludźmi.

¹³⁷ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 101–102; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682.

¹³⁸ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 102.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 107–108. Zob. również: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 452–453. Celowo zostały umieszczone w tekście dłuższe cytaty, żeby pokazać sposób myślenia poszczególnych członków Rady Głównej.

¹⁴⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 452–454; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 363; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 202–207; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682. Warto podkreślić, że zachowanie ks. Orzulika stało się również przedmiotem krytyki ze strony duchowieństwa. Jednym z przejawów tego był list księży diecezji przemyskiej skierowany na jego adres (SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, List księży diecezji przemyskiej do księdza dyrektora Biura Prasowego Episkopatu Polski w Warszawie ks. dr. Alojzego Orzulika, Przemysł, 16 XII 1980 r., k. 21–22.

¹⁴¹ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Notatka ks. A. Orzulika ze spotkania z korespondentami pięciu agencji prasowych, Reutersa, DPA, AFP, ANSA, UPI, grudzień 1980 r., k. 13.

¹⁴² *Ibidem*, k. 14.

Uniknąłem szczęśliwie ich osobistego oskarżenia, ale tutaj w Radzie Głównej byłbym kłamcą, gdybym przemilczał swoje na ten temat rozważania i informacje, które posiadam. Nadal podtrzymuję, że niebezpieczeństwo grozi Polsce w razie wzrostu napięć niekontrolowanych¹⁴³.

Stosunek Kościoła do Solidarności i roli w jej ramach opozycji przedsierpniowej znalazł odzwierciedlenie w dokumentacji antykościelnych struktur aparatu państwowego PRL. W raporcie przygotowanym dla KC PZPR w czerwcu 1981 r. odnotowano: „Kościół poparł ruch związkowy »Solidarność« zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim:

- uznał »Solidarność« za czynnik zwiększający możliwość jego oddziaływania głównie na dwa podstawowe środowiska: robotnicze i chłopskie;
- dostrzegł możliwość przenoszenia katolickiej myśli społecznej do założeń ideowo-programowych obu »Solidarności«;
- udzielił daleko idącej pomocy obu ruchom związkowym »Solidarność« ze wsparciem materialnym włącznie.

Równocześnie Kościół przestrzegał przed niektórymi tendencjami w »Solidarności«, zachowując wobec niej bezpieczny dla siebie dystans:

- prezentował stanowisko, że »Solidarność« powinna się koncentrować na wypełnianiu funkcji społecznych wobec ludzi pracy bez działalności politycznej;
- **apelował do »Solidarności« o spokój i rozwagę oraz eliminowanie ze swoich struktur przedstawicieli ugrupowań antysocjalistycznych, głównie KSS »KOR« [podkreślenie moje – R.Ł.];**
- przestrzegał księży przed bezpośrednim angażowaniem się w organizowanie i działalność obu związków »Solidarności«¹⁴⁴.

Analizę sporządzoną przez władze potwierdzają protokoły Rady Głównej. Jak uważał abp Stroba, „eskalacja żądań rośnie. Wreszcie podkreślił, że Episkopat znalazł się w niebezpieczeństwie podwójnej instrumentalizacji. Tak Rząd [sic!] PRL, jak i Solidarność chcą instrumentalizować dla swych celów Kościół. Musimy przeto być czujni, pozostać sobą i nie dać się nikomu instrumentalizować.¹⁴⁵”

¹⁴³ SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 100. Analogiczną opinię kard. Wyszyński zanotował w swoim dzienniku, w którym zapisał, że KOR „ma w sobie elementy niepewnego pochodzenia. Kierujące się zasadą »im gorzej, tym lepiej« – dla nas. A o Polsce mało myślą. Walą w blok kosztem życia Polaków. Trzeba ostrzegać przed tymi ludźmi mało odpowiedzialnymi”. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 95. Warto jednak podkreślić, że w czasie spotkania z delegacją Regionu Mazowsze prymas, odnosząc się do wypowiedzi ks. Orszulika, nie tylko się od niej nie odciął, lecz także zwrócił uwagę, że działacze opozycji powinni być bardziej rozważni oraz że pewnych kwestii nie można pisać otwarcie na łamach prasy (kard. Wyszyński miał tu na myśli przede wszystkim działalność publicystyczną Jacka Kuronia) – *ibidem*, k. 101. Jak trafnie zauważyli Antoni Dudek i Ryszard Gryz, istotą rady, której działaczom Mazowsza udzielił prymas Wyszyński, było: mniej mówić, a więcej robić, J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 454; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 194–195; *idem*, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1981...*, s. 9–12; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 363; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 207–208; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682. Zob. również: J. Kuroń, *Gwiazdny czas. »Wiary i winy« ciąg dalszy*, Londyn 1991, s. 161.

¹⁴⁴ Cyt. za: R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128. Szerzej zob.: AAN, KC PZPR, LI/74, Stosunki między Państwem i Kościołem, 1 VI 1981 r., k. 1–11.

¹⁴⁵ SPP, 04/3,5 Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej, 9 XII 1980 r., k. 314.

Stosunek biskupów i duchowieństwa do związku zawodowego powstałego w 1980 r. był w latach 1980–1981 jednym z najistotniejszych wektorów kształtujących rzeczywistość społeczno-polityczną¹⁴⁶. Nie zmieniła tego śmierć prymasa Wyszyńskiego, gdyż w zasadniczej mierze jego poglądy na temat relacji Kościół–Solidarność podzielał jego następca abp Józef Glemp. On również był za utrzymaniem dystansu w stosunkach z poszczególnymi środowiskami opozycyjnymi (a szczególnie z KOR)¹⁴⁷.

Podsumowanie

Zaprezentowana analiza pokazuje, że stosunek Kościoła katolickiego w Polsce do działalności opozycji przedsierpniowej to problematyka złożona i wieloaspektowa. Kluczowe znaczenie dla jej zrozumienia ma przede wszystkim znajomość stanowiska kard. Wyszyńskiego, gdyż to jego opinia decydowała o podejściu pozostałych biskupów i szeregowego duchowieństwa do dysydentów. Politykę prymasa wobec środowisk opozycyjnych można określić jako zdystansowaną, uwarunkowaną jednakże przekonaniem, że należy roztoczyć nad kontestatorami opiekę Kościoła, nie angażując się w ich walkę z władzami PRL. Członkowie Rady Głównej Episkopatu akceptowali linię wyznaczoną przez prymasa, ale mieli również swoje zdanie na temat działań poszczególnych środowisk opozycyjnych. Najdalej w ich popieraniu szli bp Tokarczuk i kard. Wojtyła, którzy nie tylko spotykali się dysydentami, lecz także wspierali ich działalność. Wśród najważniejszych polskich biskupów nie brakowało jednak hierarchów patrzących krytycznie na rozwój organizacji opozycyjnych. Obawiano się przede wszystkim instrumentalizacji Kościoła i wykorzystania go niezgodnie z jego misją przez środowiska niejednokrotnie dość dalekie od wiary katolickiej. Tego typu ryzyko widziano również w zakresie funkcjonowania duszpasterstw akademickich, z których wyłoniła się część organizacji kontestatorskich. Z pewnością dalszych wnikliwych badań wymaga kwestia stosunku szeregowego duchowieństwa do opozycji przedsierpniowej. Na obecnym etapie możemy jednak stwierdzić, że większość księży patrzyła na aktywność organizacji takich, jak: KOR, KPN, ROPCiO czy RMP, z dystansem i obawą, warunkowanymi w dużym stopniu wytycznymi episkopatu, że duchowieństwo nie powinno się „angażować w politykę”.

Słowa kluczowe: Kościół, episkopat, księża, biskupi, władze, opozycja przedsierpniowa

¹⁴⁶ Szerzej zob.: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 361–372; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 419–471; *idem*, *Polska na poważnie*, Gdańsk 2013, s. 244–251; W. Polak, *Kościół katolicki wobec Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w latach 1980–1989* [w:] *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozynkowski, Toruń 2012, s. 404–425; R. Łatka, *Kościół wobec „Solidarności”...*, s. 345–351; *idem*, *Polityka władz PRL...*, s. 127–189.

¹⁴⁷ Jego dystans do opozycji był szczególnie widoczny po wprowadzeniu stanu wojennego. Szerzej na ten temat zob.: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 370–402; M. Kindziuk, *Józef Glemp. Ostatni taki prymas*, Warszawa 2010, s. 180–227; R. Łatka, *Czy prymasa Wyszyńskiego...*, *idem*, *Polityka władz PRL...*, s. 193–271.

Rafał Łatka (ur. 1985) – historyk i politolog, doktor nauk społecznych z zakresu nauk o polityce (specjalność historia najnowsza Polski), pracownik Biura Badań Historycznych IPN, koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN: „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Autor wielu publikacji naukowych i popularnych, w tym publikacji książkowych: *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016 (praca wyróżniona w konkursie na najlepszy debiut historyczny roku im. Władysława Pobóg-Malinowskiego); *Komuniści i Kościół w Polsce „ludowej” w perspektywie centralnej i krakowskiej* (2016); *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów* (2012), redaktor tomów studiów: *Obchody Millenium na Uchodźstwie w 50. rocznicę* (2016; wspólnie z Janem Żarynem); *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.* (2015; wspólnie z Bogdanem Szlachtą); *Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały* (2013); *Realizm polityczny* (2013). Członek redakcji pism „Glaukopis” i „Myśl.PL”.

Main Council of the Polish Episcopate and the Pre-August Opposition (1976–1981)

In the above analysis, I have discussed the attitude of the Main Council of the Polish Episcopate towards the pre-August opposition. The approach of the leading body of the Polish Church to the opposition groups that originated in 1976–1977 has not been the topic of a separate and comprehensive study. The former part of the article outlines the increasing social importance of the Church in the 1970s and the role of that institution during the 1976 strikes. The introductory section is followed by the presentation of Primate Wyszyński's and the most important Polish bishops' attitudes towards opposition groups that originated in the latter half of the 1970s. The author focused on the position on the issue taken by the members of the Main Council as the most important decision-making body in the Polish Church after 1945. This is followed by a description of the Episcopate's opinion on ordinary clergy's cooperation with the pre-August opposition in order to highlight the Council member's stance on the opposition more. A separate fragment of the analysis is devoted to the discussion of the bishop's attitude towards the risk of “politicisation” of academic ministries. It is particularly important due to the fact that the origin of certain opposition organisations can be seen in the activity of specific ministries. The next part of the article shows the attitude of the Council members towards the role of the opposition during the first papal pilgrimage. The final section outlines how the most important hierarchs of the Church felt about the role of the pre-August opposition during the legal existence of the “Solidarity” with particular attention to the circles related to the former Workers' Defence Committee, which the members of the Main Council of the Episcopate were most passionate about.

Key words: Church, Episcopate, priests, bishops, authorities, opposition